

# Sebastian Kubas

---

## Ewolucja postaw opozycyjnych wobec ustroju socjalistycznego na przykładzie wybranych państw Europy Środkowej i Wschodniej

---

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 7, 81-114

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sebastian Kubas

# Ewolucja postaw opozycyjnych wobec ustroju socjalistycznego na przykładzie wybranych państw Europy Środkowej i Wschodniej

**Abstract:** The Evolution of Opposition's Attitude towards Socialistic Form of State on the Example of Chosen Central and Eastern European Countries

This article presents the development of opposition movements in five countries in our region: Hungary, GDR, Romania, Bulgaria, Slovenia. The events and their analysis include the period from the end of the Second World War and socialistic form of governance implementation to the times of great political and social breakdown in 1989/1990.

Author tried to emphasis common and odd patterns of opposition evolution in chosen countries and its impact on the change of political system.

**Key words:** opposition movement, socialistic forum of governance, common patterns of opposition evolution, odd patterns of opposition evolution, change of political system

## Wstęp

Wydarzenia w Europie Środkowej i Wschodniej sprzed dwudziestu lat są powoli oceniane z zupełnie innej perspektywy, niż miało to miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Upływający czas odsuwa i minimalizuje emocjonalne podłoże ocen. Większe znaczenie przypisuje się zatem deskryptywnemu, faktograficznemu i eksplanacyjnemu podejściu. Nie jest możliwe, żeby w ramach niniejszego artykułu zaprezentować dokładny przebieg wydarzeń i ich analizę z przełomu dziewiątej i dziesiątej dekady

XX wieku. Co więcej, niemożliwy jest także syntetyczny zabieg polegający na prezentacji wszystkich aren owych wydarzeń. Dlatego autor artykułu skupia się na wybranym przez siebie aspekcie problematyki, który odnosi się do roli i znaczenia opozycji o charakterze rewizjonistycznym, antysystemowym i demokratycznym w walce o reformę lub/i zmianę systemu totalitarnego w kilku państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Przez opozycję rewizjonistyczną należy rozumieć osoby lub grupy osób, które będąc zwolennikami ideologii marksistowskiej, uważały, że należy ją poddać reformom w warunkach trwania ustroju socjalistycznego. Opozycja antysystemowa to taka, która sprzeciwiała się socjalizmowi w całości. W przeważającej części miała ona charakter demokratyczny, ale nie zawsze, na przykład grupy profaszystowskie w państwach nadbałtyckich w latach czterdziestych XX wieku, zwolennicy powrotu reżimu Miklósa Horthyego na Węgrzech po II wojnie światowej itp. Na pewno opozycją demokratyczną możemy nazwać grupy osób, które w latach osiemdziesiątych XX wieku skutecznie sprzeciwiały się reżimowi socjalistycznemu, za co spotykały je represje.

We wszystkich krajach znajdujących się za „żelazną kurtyną” zmiana systemu dokonała się pod wpływem czynników egzogennych i endogennych. Wśród czynników endogennych ważne miejsce zajmowała właśnie opozycja, która zrodziła się w każdym z państw Europy Środkowej i Wschodniej. Z różnych przyczyn odmienna była jej pozycja i rola w doprowadzeniu do upadku systemu komunistycznego w danym państwie. Wpływ na taki stan rzeczy miały między innymi charakter ustroju socjalistycznego w państwie i tradycje demokratyczne przed wojną.

Ponieważ mamy do czynienia z różnymi sposobami, jakie doprowadziły do przejścia od dyktatury do demokracji, dlatego też w literaturze istnieje kilka koncepcji traktujących o procesach przejścia. Jednym z nich jest model opracowany przez Samuela Huntingtona, który pogrupował państwa demokratyzujące się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, i wyróżnił transformacje (m.in. Węgry), przemieszczenia (Polska, Czechosłowacja) i zastąpienia<sup>1</sup>. Proces przemian, który doprowadził do przekształceń ustrojowych w bloku państw Europy Środkowej i Wschodniej, można opisać jako efekt domina (lawiny, odwzorowania). Zmiany w jednym państwie pobudzały zmiany w innym. Przyjmuje się, że przebieg lawiny wydarzeń rozpoczął się w Polsce, by później móc wystąpić na Węgrzech, w NRD, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii<sup>2</sup>.

Ale to nie koncepcja Huntingtona będzie punktem wyjścia analizy charakteru i rozwoju postaw opozycyjnych w wybranych krajach Europy Środ-

<sup>1</sup> S. Huntington: *Trzecia fala demokratyzacji*. Przeł. A. Dziurdzik. Warszawa 1995, s. 121.

<sup>2</sup> A. Antoszewski, R. Herbut: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*. Wrocław 1998, s. 16.

kowej i Wschodniej, lecz modele przemian zaproponowane przez Jerzego J. Wiatra. Autor ten wyróżnił pięć sposobów przemian ustrojowych, jakie rozpoczęły się pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku w państwach komunistycznych. Uważa, że były to: negocjowana reforma systemu, kapitulacja i oddanie władzy, rewolucja, reforma bez negocjacji i rozpad państwa federalnego. W negocjowanej reformie systemu dochodzi do porozumienia między reformatorami z obozu władzy oraz umiarkowanymi opozycjonistami. Tylko w Polsce i na Węgrzech udało się przejść w drodze negocjacji od systemu autorytarnego do demokratycznego. W drugim modelu dochodzi do kapitulacji władzy niedemokratycznej, która ustępuje pod presją okoliczności wewnętrznych i międzynarodowych. Jest to przykład Czechosłowacji i NRD. Trzecią drogą przejścia od dyktatury do nowego systemu jest rewolucja. Tylko w jednym państwie socjalistycznym mieliśmy do czynienia z tą drogą — w Rumunii. Czwartym wariantem przejścia do nowego systemu były reformy sterowane od góry i bez znacznego udziału opozycji przez dostosowanie się do zmienionej sytuacji międzynarodowej. W ZSRR taką linię politycznych przemian podjął Michaił Gorbaczow, ale zakończyła się ona niepowodzeniem sierpniowego puczu z 1991 roku. W dwóch innych państwach komunistycznych model reform odgórnych udał się i zapoczątkował drogę demokratyzacji, chodzi tutaj o Albanię i Bułgarię. Ostatni model przemian dotyczy rozpadu państwa wielonarodowego: ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia. Rozpad tych państw przebiegał według różnych scenariuszy<sup>3</sup>.

Wybór państw, które poddano analizie w niniejszym artykule, jest bezpośrednio związany z modelami przejścia od dyktatury do demokracji według koncepcji Jerzego J. Wiatra. Należy dokonać jeszcze jednego zastrzeżenia. Analizie poddane zostały jedynie postawy opozycyjne w wybranych krajach, na uboczu pozostawiono inne kwestie, które przyczyniły się do zmiany systemowej.

W każdym z pięciu modeli będzie nas interesowała opozycja i jej wpływ na wydarzenia z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Aby zakładane zamierzenie mogło być zrealizowane, niezbędne stanie się ukazanie procesu rozwoju opozycji w poszczególnych państwach. I tak, negocjowana reforma systemu oprze się na analizie opozycji węgierskiej, kapitulacja i oddanie władzy omówione zostaną na przykładzie NRD, rewolucja — będzie przedstawiona na podstawie wydarzeń w Rumunii, reforma bez negocjacji to przypadek Bułgarii i rozpad państwa federalnego będzie rozpatrywany z punktu widzenia słoweńskiej opozycji.

---

<sup>3</sup> J.J. Wiatr: *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s. 70—81.

Po prezentacji roli, znaczenia i struktury opozycji w pięciu przykładowych państwach Europy Środkowej i Wschodniej autor spróbuje dokonać analizy porównawczej, uwypuklając wspólne i odmienne cechy rozwoju opozycji w państwach bloku wschodniego. Dzięki temu zabiegowi być może uda się w jakiejś części odpowiedzieć na pytanie o rodzaj wpływu charakteru opozycji na proces zmian systemowych w krajach naszego regionu sprzed dwudziestu lat.

## Węgry

Rozważania rozpoczynamy od przypadku kształtowania się opozycji węgierskiej. Powojenna opozycja węgierska w mniejszym stopniu, niż to miało miejsce w Polsce, państwach nadbałtyckich, Rumunii, Chorwacji i Bułgarii, była związana z ruchem militarnym (druga połowa lat czterdziestych). Silne represje stosowane przez rząd Mátyása Rákosiego (właśc. Mátyás Rosenfeld) skutecznie wyeliminowały ten rodzaj społecznego oporu. W latach pięćdziesiątych doszły do głosu reformatorskie i rewizjonistyczne opcje w łonie partii komunistycznej. Było to bezpośrednio związane ze śmiercią Stalina w 1953 roku i tajnym referatem Chruszczowa z 1956 roku. Kumulująca się agresja i sprzeciw w stosunku do dyktatorskich rządów Rákosiego, a także odwilż płynąca z Moskwy doprowadziły do wydarzeń rewolucyjnych w 1956 roku. Wśród przyczyn powstania węgierskiego można wyróżnić te o charakterze społeczno-gospodarczym (m.in. niezadowolenie chłopów z kolektywizacji, brak wolności słowa, przyznawanie punktów za pochodzenie w trakcie rekrutacji na studia, zapaść ekonomiczna) oraz politycznym. W Węgierskiej Partii Komunistycznej, która była podzielona na skrzydła reformatorskie i radykalne, reformatorom udało się uzyskać stosunkowo dobrą pozycję bezpośrednio przed 1956 rokiem. Od 1953 roku do roku 1955 premierem Węgier był Imre Nagy, który realizował liberalną politykę w państwie zwaną Nowym Kursem. Był to odmienny od moskiewskiej ideologii plan związany z socjalistycznym rozwojem państwa za „żelazną kurtyną”.

Dnia 18 lipca 1956 roku Mátyás Rákosi ustąpił ze stanowiska I sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących (Magyar Dolgozók Partja) i został zastąpiony przez Ernő Gerő (właśc. Ernő Singer). Uważa się, że reżim Rákosiego przyjął najokrutniejszą formę spośród wszystkich wariantów systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej po II wojnie światowej. Ta surowa forma rządów doprowadziła do gwałtownego wybuchu niezadowolenia i agresji skierowanej przeciwko komunistycznej władzy i 23 października 1956 roku Węgrzy wyszli na ulice. Nawet funkcjonariusze sił bezpieczeństwa ÁVH

zwani awoszami (Államvédelmi Hatóság) nie byli w stanie poradzić sobie z manifestującym tłumem. Ernő Gerő poprosił ZSRR o pomoc. Nocą z 23 na 24 października granice państwa przekroczyły wojska radzieckie. Dokładnie w tym samym momencie do najwyższego kierownictwa w państwie włączył się Imre Nagy i Jánosa Kádára (właśc. János Csermanek), licząc na pomoc w uspokojeniu manifestujących rodaków. Wydawało się, że Imre Nagy poradzi sobie w tej trudnej sytuacji, gdyż miał za sobą poparcie społeczne.

Następnie 1 listopada 1956 roku przerażony wydarzeniami Kádár poprosił o schronienie w radzieckiej ambasadzie, później przewieziono go do Moskwy. Dnia 3 listopada najwyżsi działacze KC KPZR uzgodnili, że zostanie powołany nowy rząd w Szolnoku z Kádarem na czele. Następnego dnia wojska radzieckie ruszyły ponownie na Budapeszt. Krwawe walki uliczne w stolicy w okresie 4–7 listopada 1956 roku przynosiły codziennie około 100 ofiar śmiertelnych. Ocenia się, że w trakcie rewolucji i bezpośrednio po niej na terenie Węgier zginęło 2652 osób, rannych było prawie 20 tys.<sup>4</sup>. Kádár wrócił do Budapesztu 7 listopada, a 11 listopada przybyli sekretarze KC KPZR Michaił Susłow, Boris Aristow, 15 listopada dołączył wicepremier Georgij Malenkow. Z przerwami przebywali w Budapeszcie przez kilka tygodni. Zmieniono nazwę partii komunistycznej na Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą (Magyar Szocialista Munkáspárt), na stałe pozostawiono oddziały wojsk radzieckich, które liczyły około 70 tys. żołnierzy, przy 80 tys. żołnierzy węgierskich<sup>5</sup>. Na początku grudnia rządząca partia nazwała powstańców kontrrewolucjonistami, oskarżyła Mátyásá Rákosię i Ernő Gerő o sprowokowanie wydarzeń, potępiła Imre Nagya i osoby z nim związane. Powstanie węgierskie nie skończyło się jednak 4 listopada; trwało. Jeszcze w grudniu w kilku miastach doszło do zamieszek (np. Eger, Miskolc, Salgótarján). Po ostatecznym stłumieniu powstania nastąpiła seria aresztowań i sfingowanych procesów, w wyniku których przed sądami stanęło 35 tys. osób, około 15 tysięcy skazano na więzienie, 371 otrzymało karę śmierci, którą ostatecznie wykonano na 229 osobach<sup>6</sup>.

Los przywódcy powstania i osób go wspierających był równie tragiczny. Rankiem 4 listopada Imre Nagy schronił się w ambasadzie jugosłowiańskiej, gdzie otrzymał gwarancje, że nie zostanie wydany, ale już 22 listopada 1956 roku przymusowo wywieziono go do Rumunii. W końcu János Kádár doprowadził do jego deportacji z powrotem na Węgry 14 kwietnia 1957 roku, a w dniach 9–15 czerwca doszło do procesu, w trakcie którego Imre Nagy, Miklós Gimes, Pál Maléter zostali skazani na śmierć. Wyroki wykonano 16 czerwca.

<sup>4</sup> B. Góralczyk: *Węgierski pakiet*. Warszawa 2000, s. 16 i 19.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 19.

Tak skończył się pierwszy i jedyny zryw Węgrów do niepodległości w czasie trwania reżimu komunistycznego. Skutki walk o niepodległość były tak duże, że nie odważono się już ponownie na bezpośrednią walkę z państwem stosującym terror. Drugą przyczyną odłożenia na bok tendencji zmierzających do politycznego uniezależnienia się od Moskwy były działania, jakie podejmował od 1956 roku János Kádár. Jeszcze w grudniu 1956 roku podniósł o około 10% płace, zniósł podatek od bezdzietnych małżeństw, przywrócił zezwolenia na prowadzenie indywidualnej działalności gospodarczej. Te i podobne czynności historia określiła mianem gulaszowego socjalizmu. Za cenę rezygnacji z dążeń niepodległościowych Kádár zafundował obywatelom namiastkę wolności gospodarczej.

Wydaje się, że powstanie z 1956 roku przyniosło trwałe reperkusje dla opozycji węgierskiej, nawet tej, która pojawiła się w latach osiemdziesiątych. Uniemożliwiło ono opozycji konsolidację w walce z reżimem oraz jej zawężenie niemal wyłącznie do warstw inteligenckich. Brak sojuszu między opozycyjnymi kręgami inteligencji i społeczeństwem wynikał właśnie z krwawych doświadczeń 1956 roku i przyjęcia przez obywateli Węgier konsumpcyjnego stylu życia zaproponowanego przez Kádára.

Nie znaczy to, że zamarła wszelka działalność opozycyjna. Jeszcze w listopadzie 1956 roku powstał Rewolucyjny Związek Pisarzy Węgierskich, który był nieformalnym kołem debat, a uczestnicy związku aktywnie działali na rzecz rewolucji i po jej zakończeniu. Wysłano apel za granicę, wzywający o pomoc kraje Zachodu, rozpowszechniano ulotki. Dnia 21 listopada powołano Rewolucyjną Radę Węgierskiej Inteligencji, która była już jawnie opozycyjną organizacją działającą w państwie komunistycznym. Rada współpracowała z Centralną Radą Robotników. Ale na początku 1957 roku zawieszono działalność Związku Pisarzy Węgierskich, a działacze aresztowano. Dopiero w 1959 Związek wznowił działalność.

Problemy nowych władz wiązały się także z Kościołem katolickim (uważa się, że około 50% Węgrów to katolicy). Kościół w państwie komunistycznym także stanowił fundament opozycji. Dnia 26 grudnia 1948 prymas József Mindszenty (właśc. József Pehm) został aresztowany przez ÁVH i rok później skazany za zdradę stanu na dożywotnie więzienie. W trakcie rewolucji wypuszczono go. Ale od 4 listopada 1956 roku do 28 września 1971 roku przebywał w ambasadzie amerykańskiej w Budapeszcie, następnie władze węgierskie zgodziły się na jego wyjazd do Rzymu. Ostatecznie osiadł w Wiedniu. Komuniści rozpoczęli rozmowy z Kościołem katolickim po zakończeniu pacyfikacji rewolucji w lutym 1957 roku. Komuniści, którzy współfinansowali Kościół z budżetu państwa, odsuwali bardziej nieprzejednanych zwolenników Mindszentego na prowincje, a popierali tych bardziej uległych wobec systemu.

Praska wiosna 1968 roku nie odbiła się szerokim echem na Węgrzech. Obawiano się, że przywileje, które ofiarował Kádár po 1956 roku, mogą być



odebrane, jeżeli Węgrzy poprą swoich północnych sąsiadów. Głos ówczesnej węgierskiej opozycji był słaby. Reprezentowały go głównie elity inteligentkie skupione w dwóch szkołach: filozofów z György Lukácsem na czele oraz socjologów z Andrássem Hegedüsem. Były to jednakże szkoły o charakterze rewizjonistycznym, które zrodziły się w samej partii i prezentowały programy naprawy węgierskiego socjalizmu. Za swoją antypartyjną działalność András Hegedüs został wykluczony z partii. Można stwierdzić, że droga rozwoju węgierskiej opozycji była typowa dla tamtych czasów i państw regionu. Ponieważ nie tylko na Węgrzech, ale i w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii w latach sześćdziesiątych dało się słyszeć głosy rewizjonizmu w łonie partii komunistycznych. To ten właśnie nurt stanowił *mainstream* opozycji. W 1974 roku socjolog Iván Szelényi i György Konrád napisali książkę *Droga inteligencji do władzy klasowej*, w której postulowano odejście od totalitaryzmu. Autorzy książki byli członkami partii władzy. Jednakże książkę uznano za kolejny manifest postaw antypaństwowych, a autorów ukarano. Następnym głosem protestu była akcja zbierania podpisów pod petycją sprzeciwiającą się aresztowaniu rzecznika czechosłowackiej Karty 77 Pavla Kohuta. To wydarzenie pozwoliło na zawiązanie się grona osób, które miały wkrótce stanowić trzon opozycji demokratycznej.

Lata osiemdziesiąte XX wieku przyniosły akcelerację procesu rozwoju węgierskiej opozycji demokratycznej. W 1981 roku pojawił się kiosk samizdatowy w centrum Budapesztu w mieszkaniu syna zamordowanego przez władze komunistyczne ministra László Rajka (w 1982 r. butik zamknięto i przeniesiono na obrzeża miasta). Od października 1981 roku wychodził samizdatowy periodyk „Beszélő” („Mówca”), który stał się agencją informacyjną osób myślących inaczej niż władze komunistyczne. Na jego łamach toczyła się dyskusja nad rolą opozycji. Niektórzy trafnie dostrzegli charakter ówczesnej opozycji węgierskiej (np. István Orosz), która zamknięta była w wąskiej grupie intelektualistów i pozostawała odcięta od reszty społeczeństwa. Od 1983 roku ukazuje się czasopismo „Hirmondó” („Dziennik”)<sup>7</sup>. Kamieniem milowym w rozwoju węgierskiej opozycji było wydanie w formie samizdatowej książki poświęconej Istvánowi Bibó w 1984 roku. Bibó był po II wojnie światowej żarliwym obrońcą wartości demokratycznych. Sprawował funkcję ministra stanu w rewolucyjnym rządzie Imre Nagya. Uważał, że armia radziecka powinna opuścić terytorium Węgier. Aresztowano go w 1957 roku, więzienie opuścił w 1963 roku. W książce poświęconej Bibó swoje artykuły przedstawiło 75 autorów, wśród nich znalazł się między innymi późniejszy pierwszy prezydent niepodległych Węgier Árpád Göncz. Autorzy należeli do różnych środowisk, takich jak narodowe, ludowe, lewicowe-

<sup>7</sup> A. Bozóki: *Preparing for the Revolution? The Intellectuals before 1989* [<http://www.psa.ac.uk/2009/ppsBozoki.pdf>, (18.03.2010)].



we, liberalne. Uważa się, że było to pierwsze wystąpienie szerokiego kręgu działaczy, którzy pretendowali do miana opozycji.

W latach osiemdziesiątych György Konrád przedstawił koncepcję antypolityki, która miała stać się podstawowym modelem postępowania obywatela wobec reżimu komunistycznego. Antypolityczna postawa wskazywała, jak być wolnym i dobrym człowiekiem w państwie stosującym represje. Cywilne nieposłuszeństwo dotyczyło takich zachowań, które nie doprowadzałyby do przekraczania minimalnych i niezbędnych relacji obywatela z władzą.

Przełomowym wydarzeniem w rozwoju węgierskiej opozycji był rok 1985, kiedy doszło do spotkania jej działaczy na podbudapesztańskim polu kempingowym w Monor. Z inicjatywą spotkania wystąpił kierownik redakcyjny *Księgi pamiątkowej Bibó*, Ferenc Donath. Odwołał się do konferencji z roku 1943, kiedy w Szárszó 600 działaczy krytycznie oceniło sytuację społeczno-polityczną kraju. W dniach 14—16 czerwca 1985 roku w Monor spotkało się 45 uczestników reprezentujących najważniejsze ruchy opozycyjne wobec władzy. Po prezentacji referatów i dyskusji okazało się, że spotkanie w Monor nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Opozycja węgierska nie zaczęła nagle mówić jednym głosem, jasne stało się, że jest rozdrobniona. Pomimo to spotkanie z 1985 roku uważane jest za istotny krok w budowie siły opozycji demokratycznej. We wrześniu 1987 roku w Lakitelek miał miejsce kolejny zjazd. Tym razem grono uczestników wzrosło do 181 osób, wśród których dominowali przedstawiciele ruchu ludowo-narodowego, natomiast liberałów reprezentował jedynie György Konrád. Uczestnikiem spotkania był także przedstawiciel władzy Imre Pozsgay, który rozpoczął obrady. Był to wyraźny znak, że w partii komunistycznej nie ma jednolitej linii postępowania wobec ruchu opozycyjnego, a w sytuacji narastającego kryzysu państwa wspólne rozmowy władzy i opozycji stawały się coraz bardziej realne.

W Lakitelek 27 września 1987 roku powstało pierwsze antysystemowe ugrupowanie — Węgierskie Forum Demokratyczne (Magyar Demokrata Forum — MDF)<sup>8</sup>. Rok później na arenę polityczną wkroczyły jeszcze dwie inne opozycyjne partie: Związek Młodych Demokratów (Fiatal Demokraták Szövetsége — Fidesz) i Związek Wolnych Demokratów (Szabad Demokraták Szövetsége — SzDSz). W listopadzie 1988 roku dokonano nowelizacji ustawy o stowarzyszeniach, dzięki czemu możliwe stało się wprowadzenie do systemu partyjnego nowych, odmiennych ideologicznie od socjalizmu, partii. Tak oto na Węgrzech proces liberalizacji systemu wyprzedził jego demokratyzację, a opozycja jeszcze przed 1989 rokiem mogła legalnie głosić swoje poglądy.

Rosło tempo zmian zarówno na Węgrzech, jak i w pozostałych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W sferze politycznej Węgry stały się państwem wielopartyjnym na przełomie 1988 i 1989 roku. Jednocześnie zmniejszała się

<sup>8</sup> P. Sula: *System partyjny Republiki Węgierskiej*. Wrocław 2005, s. 123.

liczba członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (Magyar Szocialista Munkáspárt — MSzMP). Coraz głośniej wypowiadało się nowe pokolenie komunistów, które zgłaszało chęć przeprowadzenia radykalnych reform (Rezső Nyers, Imre Pozsgay, Miklós Németh i Károly Grósz). Z elity władzy zostali odsunięci dawni aparaczczyki, tacy jak János Kádár, György Lazar czy Károly Németh. Nowym I sekretarzem MSzMP został Károly Grósz, który był jednocześnie ostatnim szefem tej partii. Od czerwca 1987 roku sprawował on funkcję premiera Węgier, w listopadzie 1988 roku zastąpił go Miklós Németh. Ci dwaj politycy rozpoczęli wprowadzanie w życie pakietu liberalnych reform. Niestety, ich skutki okazały się mierne, dlatego kolejnym krokiem węgierskiej transformacji stała się konieczność demokratyzacji systemu. Zarówno Károly Grósz, jak i Miklós Németh musieli ustąpić miejsca jeszcze bardziej liberalnie i demokratycznie nastawionym politykom MSzMP, czyli Rezső Nyersowi i Imre Pozsgayowi. W tym momencie zaczęła rysować się wizja rozbicia rządzącej partii na poszczególne frakcje. W listopadzie 1989 roku reformatorzy MSzMP przekształcili tę partię w Węgierską Partię Socjalistyczną (Magyar Szocialista Párt — MSzP) na czele z R. Nyersem. Zaczęli szukać poparcia wśród opozycjonistów demokratycznych. Jako sposób zawarcia porozumienia z nimi wybrano drogę kompromisu, do którego miały doprowadzić negocjacje<sup>9</sup>.

Zanim do nich doszło, najpierw w swoim gronie spotkali się opozycjoniści, którzy 22 marca 1989 roku rozpoczęli tak zwany opozycyjny okrągły stół (8 ugrupowań). Następnie od 13 czerwca 1989 roku prowadzono rozmowy w ramach tak zwanego trójkątnego stołu, czyli władz państwowych, opozycji oraz organizacji społecznych i związków zawodowych. Ostatecznie negocjacje zakończono 18 września. Najważniejszym efektem podpisanego porozumienia była zapowiedź wolnych wyborów parlamentarnych. Ponieważ jednak wiele ważnych kwestii (m.in. dotyczących wyboru prezydenta czy losów majątku partii komunistycznej) nie zostało rozstrzygniętych, Fidesz i SzDSz nie podpisały ugody. Ugrupowania te doprowadziły do rozstrzygnięcia tych problemów w trakcie przeprowadzonego 26 listopada referendum.

Mimo że Węgry uważane są za przykład państwa, w którym doszło do negocjowanej formy przekazania władzy, to rola i znaczenie opozycji w procesie demontażu systemu nie była tak duża, jak w Polsce. Fakt odgrózenia się opozycji od społeczeństwa był tego przyczyną. Agnes Horváth i Árpád Szokolczai uważają, że jednym z głównych powodów upadku komunizmu na Węgrzech była nie tyle mobilizacja społecznego oporu, ile demobilizacja Węgrów dokonana przez nieudane poczynania elity władzy<sup>10</sup>. Oczywiście bez

<sup>9</sup> Szerzej B. Góralczyk: *Węgry. Transformacja pokomunistyczna 1990—2003*. Warszawa 2003; J. Kochanowski: *Węgry. Od ugody 1867—1990*. Warszawa 1997.

<sup>10</sup> A. Horváth, Á. Szokolczai: *The Discourse of Civil Society and the Self-Elimination of the Party*. In: *Democracy and Civil Society in Eastern Europe*. Ed. P.G. Lewis. New York 1992, s. 28.

istnienia opozycji demokratycznej, która *de facto* od 1988 roku nie miała charakteru antysystemowego, negocjowana reforma systemu nie miałaby podstaw do zaistnienia. Nie zmienia to faktu, że węgierska opozycja z tamtego okresu trafnie nazywana jest inteligenckim gettem.

## NRD

Mimo że NRD nie istnieje od dwudziestu lat, czyli połowy swojej faktycznej egzystencji, wydarzenia z przełomu 1989 i 1990 roku stanowią ważne ogniwo łańcucha rozpadu bloku państw socjalistycznych. Specyfika energdowskiej opozycji wiąże się z tym, że zrodziła się w państwie, które kontrolowało swoich obywateli chyba w najbardziej przenikliwy sposób. Stasi wyprodukowała teczki dla 1/3 wszystkich obywateli kraju. Niemiecka elita władzy używała również innych sposobów do tego, żeby wywołać bezwarunkowy posłuch wśród obywateli. Groźba najazdu na NRD była w tym kraju wykorzystywana do wzbudzania społecznego popłochu. Obawiano się zachodnio-niemieckich dążeń wcielenia wschodniego brata do jednego organizmu państwowego. Manipulacja społeczną świadomością dokonywana przez władze komunistyczne obejmowała także wiadomości na temat zgubnych skutków faszyzmu. Wszystko to prowadziło do większego niż wśród innych państw uzależnienia i poddania surowym rygorom płynącym wprost z Moskwy.

Ale jak pokazała historia, nawet w takich warunkach ukształtowała się antyreżimowa opozycja, chociaż jej charakter był zgoła odmienny od opozycji polskiej czy węgierskiej. Wynikało to z kilku przyczyn. Przede wszystkim, jak pisze Stephen Kotkin, „ludność NRD nie gorzej niż rząd rozumiała, że podstawą wiarygodności Niemiec Wschodnich jest porównanie z zachodnim sąsiadem. Albo socjalizm jest lepszy od kapitalizmu, albo traci rację bytu”<sup>11</sup>. Ta jedna z opozycyjnych sprzeczności, w których tkwiło wschodnio-niemieckie społeczeństwo, przyczyniała się do wystąpienia nie tak radykalnych, jak w innych krajach regionu, postaw opozycyjnych. Opozycja w NRD liczyła na pomoc z Zachodu bardziej niż inne wschodnioeuropejskie ruchy opozycyjne, a pokój stanowił podstawowy wątek rozważań. Jak pisze Padraic Kenney: „Pokój był wiodącym, niemal świętym wątkiem opozycji NRD”<sup>12</sup>. Christa Wolf jest typowym przykładem takiego stanowiska. Ta powieścio-

<sup>11</sup> Cyt. za: S. Kotkin: *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*. Przeł. B. Kopeć-Umiastowska. Warszawa 2009, s. 43.

<sup>12</sup> Cyt. za: P. Kenney: *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*. Przeł. P. Szymar. Wrocław 2005, s. 134.

pisarka krytykowała rządzących krajem, ale nie chciała rezygnować z idei antyfaszyzmu, wierząc nawet w możliwość odrodzenia pokojowego państwa w warunkach socjalizmu. Inną przyczyną, która wpłynęła na specyfikę wschodnioniemieckiej opozycji było pozbywanie się niewygodnych obywateli przez umożliwienie im wyjazdu do RFN. W ten sposób skutecznie osłabiano siłę opozycji. Właśnie ta łatwość, z jaką można było wyjechać na Zachód, przyczyniła się do tego, że opozycja w NRD była mniej liczna niż w pozostałych państwach zza żelaznej kurtyny.

Upadek ustroju socjalistycznego w NRD uważany jest za przykład kapitulacji elity rządzącej pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych. W tym modelu powszechnie przypisuje się mniejsze znaczenie opozycji w demontażu systemu totalitarnego niż w modelu negocjowanej reformy systemu. Ale przecież to właśnie na terenie NRD doszło do pierwszych we wschodnim bloku masowych protestów wymierzonych przeciwko państwu komunistycznemu. Miało to miejsce w 1953 roku. Podłożem tych wystąpień były braki żywności na rynku, wzrost cen produktów oraz nakaz wzrostu produkcji o 10% w całym kraju. Dnia 17 czerwca 1953 roku doszło do gwałtownych strajków, w których zwolennicy demokratycznych przemian i przeciwnicy rządzących komunistów wyszli na ulice miast takich, jak: Berlin, Rostock, Magdeburg, Halle, Lipsk, Drezno, Görlitz i Jena. Według niektórych danych strajkujących było nawet około 600 tys., co stanowiło 10% ludności<sup>13</sup>. Głównodowodzący krajem ukryli się w Karlhorst, a do działań włączyły się radzieckie oddziały w celu pacyfikacji wydarzeń<sup>14</sup>.

Rządząca Partia Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands — SED) była tym faktem zaskoczona i całkowicie niegotowa do podjęcia jakichkolwiek działań. Wydaje się, że przyczyny ówczesnych wystąpień społecznych mogły pojawić się już 7 października 1949 roku, w chwili utworzenia NRD i objęcia władzy przez SED bez przyzwolenia narodu. Niepokój rósł przez kilka lat, a gdy wiosną 1953 roku zaczęły pojawiać się pierwsze oznaki agresji, premier Otto Grotewohl i sekretarz SED Walter Ulbricht udali się do Moskwy. Po ich powrocie doszło właśnie do wybuchu niezadowolenia. Już 16 czerwca 1953 roku wielotysięczna rzesza niezadowolonych Niemców manifestowała pod biurem rządu. Dzień później rozpoczął się ogólnokrajowy strajk, który ostatecznie objął około 600 zakładów. Manifestanci zdjęli czerwoną flagę z Bramy Brandenburskiej i zawiesili czarno-czerwono-złotą. Powstanie jednak szybko upadło, około 300 osób zabito w trakcie szturmów radzieckich oddziałów, 1600 osób aresztowano. Trzeba jednak pamiętać, że było to pierwsze powstanie w bloku wschodnim,

<sup>13</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 49.

<sup>14</sup> Ch.F. Ostermann: *Uprising in East Germany. The Cold War, the German Question, and the First Major Upheaval behind the Iron Curtain*. Budapest 2003.

dopiero trzy lata później miały miejsca podobne zdarzenia w Polsce i na Węgrzech.

Jak pokazała historia, to, co wydarzyło się 17 czerwca 1953 roku, nie przyczyniło się do stworzenia opozycji antysystemowej w NRD. Także następny etap rozwoju opozycji, który przebiegał w pozostałych krajach bloku wschodniego, a polegał na rozwoju rewizjonistycznego i reformatorskiego skrzydła w łonie partii rządzących, w NRD nie osiągnął podobnego zakresu. Wśród przyczyn słabej roli opozycji w społeczeństwie i braku rewizjonistów w SED należy wskazać między innymi na wzmoczone wysiłki państwa na rzecz zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa. Nie bez podstaw mówiło się, że NRD jest oknem wystawowym socjalizmu. Stephen Kotkin wysuwa nawet tezę, że społeczeństwo nieobywatelskie we Wschodnich Niemczech zostało sparaliżowane przez własny postęp<sup>15</sup>. Wydaje się zatem, że etap partyjnego rewizjonizmu, przez który przeszła węgierska, polska czy czechosłowacka opozycja, w NRD niemal nie wystąpił.

Początków opozycji, która bezpośrednio wpłynęła na przebieg wydarzeń przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku należy upatrywać w 1982 roku, kiedy to w lipskim kościele św. Mikołaja studenci i duchowni pod opieką pastora Christiana Führera zgromadzili się i rozpoczęli modlitwy w intencji pokoju. Te spotkania stały się przyczółkiem szerszych wystąpień społecznych dopiero na przełomie lat 1987 i 1988, gdy stopniowo zaczęło wzrastać grono modlących się osób. A w czerwcu 1989 roku w modlitwach brało już udział 100 osób. Uczestnicy spotkań zachowywali się spokojnie, a wszelkie wrogie działania ze strony Stasi przysparzały im sympatii społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o zorganizowaną strukturę opozycji to powstała ona w 1985 roku za sprawą Wolfganga Templina. Wraz z innymi osobami utworzył on Inicjatywę dla Pokoju i Praw Człowieka. Templin był najstarszym członkiem tej organizacji, która w większości składała się z młodzieży, nazwanej przez Chrystiana Joppke kontrkulturą NRD<sup>16</sup>. Ta organizacja opublikowała pierwsze pismo samizdatowe „Grenzfall” („Upadek Granicy”). Pismo świadomie odwoływało się do poglądów opozycjonistów zza wschodniej granicy NRD na temat systemu komunistycznego, co także było nietypowym zjawiskiem wśród dominujących poglądów enerdowskiej opozycji. Dzięki temu czasopismu czytelnicy mogli zapoznać się z opozycją w Polsce, na Węgrzech, w Czechosłowacji i ZSRR. Z lipską Inicjatywą dla Pokoju i Praw Człowieka współpracowała Grupa Robocza do spraw Sprawiedliwości, która następnie stworzyła Grupę Roboczą na Europę

<sup>15</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 57.

<sup>16</sup> Ch. Joppke: *East Germany Dissidents and the Revolution of 1989: Social Movement in a Leninist Regime*. New York 1995, s. 102.

Wschodnią. Pozwoliło to na zwiększenie częstotliwości kontaktów głównie z polską opozycją. Należy przypomnieć, że Wolfgang Templin znał dobrze język polski.

Tymczasem 2 maja 1989 roku Węgry ogłosiły demilitaryzację granicy z Austrią i przez całe lato obywatele NRD udawali się na wczasy na Węgry. Tam zostawiali swoje auta i przedostawali się na granicę węgiersko-austriacką, żeby później wyjechać do RFN. Przywódcy SED byli niezadowoleni z tego faktu, nie pomógł im też Michał Gorbaczow, który oznajmił, że w wewnętrzne sprawy Węgier nie należy się mieszać. Dnia 27 czerwca przedstawiciele władz Węgier i Austrii przecięli drut kolczasty na granicy Sopran — Klungenbach, a 10 września rząd Miklósa Németha oznajmił, że wszyscy mieszkańcy NRD, którzy zechcą, mogą prawnie przekraczać granicę węgiersko-austriacką.

Po wakacjach od 4 września mieszkańcy Lipska ponownie gromadzili się na modlitwach o pokój. Modlitwy odbywały się w każdy poniedziałek, a do końca września liczba modlących się wzrosła do kilku tysięcy. Chciano już nie tylko pokoju, ale otwarcia kraju i pozostawienia narodu w spokoju. Lipscy manifestanci nie chcieli emigrować, głośno skandowali „Zostajemy!”<sup>17</sup> Ocenia się, że od września 1989 roku do marca 1990 roku z NRD wyemigrowało około 400 tys. osób, czyli 3% całej populacji. Na początku października także mieszkańcy Drezna wyszli na ulicę, ale i tam Stasi zaatakowała około 30-tysięczny tłum manifestantów.

W Berlinie trwały przygotowania do świętowania obchodów 40. rocznicy istnienia NRD. Na tę okoliczność przybył do stolicy Wschodnich Niemiec Michał Gorbaczow. Działacze SED liczyli na pomoc ZSRR, ale oświadczenie sekretarza generalnego KC KPZR wprawiło ich w osłupienie. Michał Gorbaczow oświadczył, że sprawy dotyczące NRD będą rozstrzygane w Berlinie, a nie w Moskwie. Treść wypowiedzi była podobna do tych, które wystosowano także do przywódców innych krajów demokracji ludowej, a jednak mimo to wywołało to szok u ernerdowskich notabli. Dwa dni później w lipskich modlitwach wzięło udział 70 tysięcy osób, była to największa demonstracja od czasu 17 czerwca 1953 roku. Ale, jak zwykle, po manifestacji około 21.00 ludzie spokojnie rozeszli się do domów. Manifestanci nie dawali pretekstu do użycia siły przeciwko nim, co nie przeszkodziło Stasi w prowadzeniu regularnych działań bojowych.

Dnia 9 października 1989 roku powstał „Apel lipskiej szóstki”, w którym nawoływano do pokoju i do tego, żeby nie antagonizować służb bezpieczeństwa. Twórcą apelu był lipski dyrygent Kurt Masur. W dwa tygodnie później doszło do zmiany na stanowisku I sekretarza SED — miejsce Ericha Hone-

---

<sup>17</sup> C. Mueller: *Claim Radicalization? The 1989 Protest Cycle in the GDR*. „Social Problems” 1999, Nr 46/4, s. 528—547.



ckera zajął Egon Krenz<sup>18</sup>. To także stało się przyczyną społecznych protestów i 23 października ponad 200 tys. lipszczan demonstrowało swoje niezadowolenie z niedemokratycznego sposobu przekazania władzy. Początkiem końca istnienia NRD stała się wypowiedź szefa propagandy i członka Biura Politycznego SED Güntera Schabowskiego dotycząca możliwości opuszczania NRD przez każdego obywatela tego kraju dowolnie wybranym przejściem granicznym.

Bärbel Bohley, Ingrid Köppe, Rolf Henrich, Jens Reich i Reinhard Meinel podpisali Inicjatywę 89 (Aufbruch 89), dzięki której we wrześniu 1989 roku założono Neue Forum. Władze NRD uznały tę pierwszą opozycyjną organizację 8 listopada 1989 roku. Był to pierwszy pozakościelny ruch, który działał na terenie całego kraju. Do końca 1989 roku do tej organizacji zapisało się 200 tys. osób.

Wschodnioniemiecka opozycja jawiła się jako stosunkowo nieliczna i rozproszona. Cechowała ją duża podatność na infiltrację, skupienie w jednym miejscu. Było to oczywiście wynikiem działań Stasi. Ponadto zorganizowana opozycja miała mało kontaktów z różnymi warstwami społeczeństwa. Była odgradzona od społeczeństwa. W okresie spotkań i modlitw o pokój w Lipsku Stasi podsłuchiwała około 1 tys. rozmów dziennie, otwierała ponad 2 tys. listów<sup>19</sup>. Ani inteligencja, ani studenci, ani szerokie warstwy robotnicze nie stanowiły siły napędowej wschodnioniemieckiej opozycji. Pewną rolę odegrały natomiast zakłady pracy, w których opowiadano o lipskich wydarzeniach.

Istotne znaczenie w kształtowaniu się opozycji w NRD trzeba przyznać Kościołowi, gdyż umożliwił on moralny opór bez użycia przemocy. Taka postawa wprowadzała w zdumienie i niemoc działania aparatczyków SED. Moralny opór wobec reżimu komunistycznego w jego schyłkowym okresie okazał się najlepszą bronią opozycyjnie nastawionego społeczeństwa, które potrafiło się zmobilizować i wystąpić przeciwko niechcianemu systemowi władzy. Jednakże bez udziału czynnika zewnętrznego, którym były wydarzenia w Polsce, na Węgrzech oraz polityka głośnościi i pierestrojka, nie doszłoby do zmiany systemu, a później połączenia rozdzielonego narodu niemieckiego.

---

<sup>18</sup> Egon Krenz był ostatnim sekretarzem generalnym SED, jednocześnie pełnił funkcje przewodniczącego Rady Państwa i szefa Narodowej Rady Obrony. 3 grudnia 1989 r. zrzekł się wszystkich stanowisk w państwie i partii.

<sup>19</sup> D. Childs, R. Popplewell: *The Stasi: The East German Intelligence and Security Service*. New York 1996, s. 91.

## Rumunia

Rola antysystemowej opozycji w Rumunii w okresie powojennym miała charakter zrywanego większymi przerwami marszu ku demokratyzacji kraju. Wiadomości na jej temat na Zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych były nikłe, dlatego też rzadko pojawiały się artykuły związane z rumuńską opozycją. Właściwie jedynie Radio Wolna Europa i Głos Ameryki prezentowały informacje na temat prawdziwej sytuacji społecznej w Rumunii. Dopiero upadek reżimu komunistycznego przyczynił się do zintensyfikowania badań nad rolą i znaczeniem rumuńskiej opozycji antysystemowej. Przyczyn słabości rumuńskiej opozycji należy upatrywać w tym, że wszelkie głosy sprzeciwu bądź za granicą, bądź w samej Rumunii były traktowane z jednakową surowością przez rodzime władze. Poza tym izolacja tego kraju, znacznie większa niż na przykład Polski, Czechosłowacji, Węgier, przyczyniła się do tego, że nawet ruch helsiński był Rumunom nieznanym.

Ponieważ przypadek przejścia Rumunii od systemu totalitarnego do demokracji jest traktowany jako zryw rewolucyjny, dlatego ciekawe będzie przyjrzenie się temu, w jakim stopniu opozycja uczestniczyła w tym wydarzeniu. Czy przyczyniła się do jego organizacji i przeprowadzenia? Odpowiedź na to pytanie będzie możliwa po prześledzeniu prezentowanych faktów.

Pierwsze społeczne protesty datowane są już na lata pięćdziesiąte XX wieku, gdy rolnicy masowo manifestowali przeciwko przyspieszeniu procesu kolektywizacji. Miało to miejsce w dwóch falach: 1949—1951 i 1955—1962<sup>20</sup>. Zatem podobnie, jak w NRD, w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech, społeczny opór przeciw partii komunistycznej zrodził się niemal u zarania sprawowania przez nią władzy. I na tym kończą się podobieństwa w rozwoju ruchu opozycyjnego w Rumunii i pozostałych krajach regionu.

Rumuńska Partia Komunistyczna (Partidul Comunist Român) wyróżniała się na tle podobnych partii w bloku wschodnim wysokim poziomem nacjonalizmu oraz brakiem reformatorskiego skrzydła. Ten partyjny nacjonalizm nie tylko nie sprzyjał reformom, ale wzmacniał opór przeciwko nim wśród działaczy partyjnych. Rumuńskim rewizjonistom partyjnym nigdy nie udało się zorganizować w szerszy ruch. Działali w osamotnieniu, co wynikało z obaw przed wywołaniem gniewu conducătora, jak kazał na siebie mówić szef rumuńskich komunistów. Za działania uznane przez Nicolae Ceaușescu za sprzeczne z polityką państwa byli mordowani, wysyłani za granicę lub aresztowani. Mimo wszystko nie doprowadziło to do całkowitego posłuchu członków partii wobec

---

<sup>20</sup> C. Petrescu: *Romania*. In: *Dissent and Opposition in Communist Eastern Europe — Origins of Civil Society and Democratic Transition*. Eds. D. Pollack, J. Wielgohs. Aldershot 2004, s. 143.

jej szefa. Jedną z pierwszych publicznych wypowiedzi podważających działania Ceaușescu wyśtosował Mihai Botez, jego dawny ekonomiczny doradca. Także Silviu Brucan krytykował Geniusza Karpat. Brucan był ambasadorem Rumunii w Stanach Zjednoczonych i przy ONZ na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Później wysyłał do zachodnich mediów wiadomości o prawdziwym stanie społeczno-gospodarczym swojego kraju. Rumuńska Partia Komunistyczna przez to, że nie wykształciła liberalnego skrzydła, nie wpłynęła na pojawienie się świadomości istnienia skrzydła konserwatywnego, co wzmocniło personalny charakter władzy w Rumunii. Brak etapu kształtowania się opozycji w łonie partii rządzącej zbliżał Rumunię do NRD, a oddalał od Polski, Węgier i Czechosłowacji.

Od początku lat siedemdziesiątych XX wieku panowała wzmożona kontrola środowisk twórczych oraz surowe prawo dotyczące tajemnicy państwowej. Życie naukowe i kulturalne poddano upolitycznieniu. W tym okresie czołowymi opozycjonistami byli Dumitru Țepeneag, Nicolae Breban, Paul Goma. Ten ostatni rozpowszechnił czechosłowacką ideę praw człowieka zawartą w Kartce 77, co więcej — w liście otwartym do Ceaușescu zaproponował, by on sam Kartę podpisał. W historii jego działania zapisały się jako Ruch Gomy. W listopadzie 1977 roku zmuszono go do emigracji. Głos pierwszych dysydentów był słabo słyszany w społeczeństwie.

W sierpniu 1977 roku doszło do wybuchu strajku 35 tys. górników w dolinie rzeki Jiu. Występowali oni przeciwko podwyżkom cen i podniesieniu o pięć lat wieku emerytalnego. Zatrzymali w charakterze zakładnika ministra pracy Gheorghe Pana i dopiero wizyta Nicolae Ceaușescu uspokoiła strajkujących<sup>21</sup>. Według Stephena Kotkina, to wydarzenie uznaje się za największe powstanie rumuńskie w trakcie panowania systemu komunistycznego w tym kraju<sup>22</sup>. W 1979 roku założono Wolny Związek Zawodowy Ludzi Pracy Rumunii (SLOMR), który po dwóch miesiącach działań został rozbity, a działacze aresztowani.

Wśród słabości rumuńskiej opozycji należy wymienić brak działanośc samizdatowej. Wynikało to z faktu, że chętnych do działań wymierzonych w partię komunistyczną było mniej niż w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Co więcej Cristina Petrescu przytacza opinię, że „spośród nielicznych intelektualistów, którzy sprzeciwiali się reżimowi pod koniec lat osiemdziesiątych, żaden nie odegrał istotniejszej roli w jego ostatecznym odejściu”<sup>23</sup>.

Dekada lat osiemdziesiątych XX wieku, którą kończyły wydarzenia z 25 grudnia 1989 roku, była dla Rumunii czasem najcięższym od chwili zakończenia II wojny światowej. Wpływ na taki stan rzeczy miała polityka Nicolae

<sup>21</sup> M. Willaume: *Rumunia*. Warszawa 2004, s. 242.

<sup>22</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 99.

<sup>23</sup> Cyt. za C. Petrescu: *Romania...*, s. 152.

Ceaușescu. W ciągu czterech lat, od 1977 roku do roku 1981, zagraniczne zadłużenie Rumunii wzrosło z 3,6 mld dolarów do 10,2 mld. Geniusz Karpat podjął działania dążące do oddłużenia kraju, co w efekcie doprowadziło do ogromnego zubożenia społeczeństwa. Ponadto od 1966 roku w Rumunii obowiązywało prawo antyaborcyjne, które przyczyniło się do rozwoju podziemia aborcyjnego. W latach 1966—1989 wskutek zabiegów usuwania niechcianej ciąży zmarło 11 tys. kobiet<sup>24</sup>. Trzecim problemem społecznym, który nabrzmiał w latach osiemdziesiątych, była prowadzona przez władze państwowe systematyzacja wsi, która polegała na budowie kompleksów rolniczych w miejsce burzonych wiosek liczących poniżej 2 tys. mieszkańców. Oficjalnie systematyzację wprowadzono dekretem w 1988 roku.

Tym wydarzeniom nadal towarzyszyła permanentna inwigilacja służb bezpieczeństwa Securitate. Osoby, które posiadały maszyny do pisania, musiały je rejestrować, a po spotkaniu z obcokrajowcem należało do 24 godzin zgłosić to na komisariacie milicji. Pomimo to na początku lat osiemdziesiątych Rumuni podjęli próbę walki o lepsze warunki życia. W 1983 roku strajkowali górnicy z rejonu Maramures, a w 1986 roku — robotnicy z Cluju oraz Jass. Społeczny protest pojawił się także w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, gdy Nicolae Ceaușescu postanowił w centrum Bukaresztu wybudować Pałac Prezydencki. W związku z jego budową wyburzono około 18 zabytkowych świątyń i przeniesiono 40 tys. mieszkańców. Napięcie w Rumunii rosło.

Negatywnie odczuwana sytuacja polityczna doprowadziła do zwiększenia zakresu działań opozycyjnych wobec władz rumuńskich. Uważa się, że lata osiemdziesiąte umożliwiły odrodzenie się wewnętrznej opozycji w Rumunii. Tradycyjnie ostoją rumuńskiej opozycji był region Siedmiogrodu, który zamieszkiwała mniejszość węgierska. Od 1982 roku zaczęły ukazywać się tutaj samizdatowe „Ellenpontok” („Kontrapunkty”), którego redaktorami byli Géza Szöcs, Karoly Toth, Atilla Ara-Kovacs i Gábor Tamás. Zaczęto sprowadzać książki węgierskie, a Węgierskie Forum Demokratyczne pod koniec lat osiemdziesiątych organizowało w Budapeszcie wiece poparcia dla rodaków w Rumunii. W 1989 roku aż 25 tys. osób wyemigrowało z Rumunii na Węgry, co stało się powodem napięcia w stosunkach między obydwooma krajami<sup>25</sup>. W stolicy Węgier pojawili się rumuńscy opozycjoniści, między innymi Ion Vianu. Co więcej, Węgierskie Forum Demokratyczne doprowadziło do podpisania z rumuńskimi opozycjonistami tak zwaną deklarację budapeszteńską, w której uznano niezmiennosc granic ustanowionych po II wojnie światowej i wskazano na zasady współżycia mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie. Początkiem końca komunistycznej Rumunii okazała się sprawa węgierskiego pastora László Tókésa, ale o tym później.

<sup>24</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 72.

<sup>25</sup> M. Willaume: *Rumunia...*, s. 241.

Niestety Kościół w Rumunii nie był zdolny do wspierania i organizowania ruchu oporu wobec systemu komunistycznego. Jeszcze na pięć dni przed zabójstwem Nicolae i Eleny Ceaușescu patriarcha Teoktyst, który przewodził Kościołowi prawosławnemu, telegrafował do conducătora i gratulował mu „mądręgo i dalekowzrocznego kierownictwa” oraz chwalił „złoty wiek, który słusznie nosi Wasze imię i którego zdobycze przetrwają tysiąclecia”<sup>26</sup>.

Wśród ważnych osób opozycji antysystemowej, które pojawiły się w latach osiemdziesiątych, należy wskazać na postać Doiny Cornea. Pochodziła z Cluju, przekazywała wiadomości Radiu Wolna Europa. Udało jej się nawiązać współpracę z Marianą Celac i Florianem Russu i razem wydawać podziemne pismo „Idee”. Cornea rozprowadzała także ulotki antyrządowe. Za swoje działania została uwięziona, a później objęta aresztem domowym. W 1988 roku obok Iona Puiu i Radu Filipescu przyczyniła się do założenia Frontu Rumunii, który występował w obronie swobód religijnych i przygotowywał manifestacje. Na uwagę zasługuje także postać Constantina Noica. W 1974 roku przeniósł się z Bukaresztu do Păltiniș, blisko Sibiu. Założył tam szkołę, w której propagował idee odżegnienia się od komunizmu i zwrócenia ku językowi i tradycji rumuńskiej. Wydał kilka książek i udało mu się skupić wokół siebie wiernych uczniów. Noica stał się niekwestionowanym autorytetem intelektualistów rumuńskich. Również Norma Manea, ale już na emigracji, przyczynił się do rozpowszechnienia poglądów odrzucających komunizm, które miały poruszyć rumuńskie sumienia. Uznał, że ci Rumuni, którzy ślepo podążają za Ceaușescu, wykonują zawód nikczemnika<sup>27</sup>.

Choć lata osiemdziesiąte wpłynęły na narodziny opozycji demokratycznej, to nadal była ona nieliczna. Słabość rumuńskiej opozycji wynikała z kilku przyczyn, wśród których najważniejsze miejsce należy przyznać zręcznej polityce manipulacji prowadzonej przez partię komunistyczną wzmocnionej strategią zastraszania i terroru realizowaną przez Securitate. Rumuńskiej Partii Komunistycznej udało się wykorzystać mit o nacjonalistycznym podłożu ideologii marksistowsko-leninowskiej w tym kraju. Przypomnijmy, że Rumunia była jedynym krajem regionu, w którym nie stacjonowały wojska radzieckie, prowadziła zagraniczną politykę niepodporządkowaną ścisłym założeniom płynącym z Moskwy. Te dwie okoliczności wykorzystywano w wewnętrznej propagandzie do tego, żeby pokazać społeczeństwu, że rumuński komunizm jest niezależny, a naród winien mu być posłuszny. Zarówno w partii, jak i wśród intelektualistów, którzy mogli być trzonem silnej opozycji, nacjonalizm prowadził do głębokiego zaangażowania w sprawy państwowe.

<sup>26</sup> Cyt. za: D. Deletant: *Ceaușescu and the Securitate: Coercion and Dissent in Romania, 1965—1989*. New York 1995, s. 233—234.

<sup>27</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 78.

Niespodziewanie opozycja wobec Ceaușescu pojawiała się w elicie rządzącej. W marcu 1989 roku powstał tak zwany list sześciu, w którym dawni funkcjonariusze partii protestowali przeciwko łamaniu praw człowieka i złej polityce rządu<sup>28</sup>. Również najwyżsi funkcjonariusze Securitate i wojska sprzeciwiali się linii politycznej dominującej w państwie. Wiceminister spraw wewnętrznych Ion Pacepa ogłosił kompromitujące rządzące małżeństwo zapiski, a generałowie Ion Ioniță i Ștefan Kostyal prowadzili tajne działania zmierzające do obalenia dyktatora. Wydaje się, że kilkakrotnie próbowano dokonać zamachu, ale bezskutecznie. Zarówno te wydarzenia, jak i zmiany w Europie Środkowej i Wschodniej nie skłoniły Ceaușescu do podjęcia niezbędnych reform. Nie zdając sobie sprawy z powagi sytuacji, postanowił zbagatelizować oczywiste symptomy rozpadania się ustroju socjalistycznego. Uspokoiło go również to, że podczas XIV Zjazdu Partii (od 20 do 24 listopada 1989 roku) po raz szósty powierzono mu szefostwo partii.

László Tökés był członkiem mniejszości węgierskiej i pastorem rumuńskiego Kościoła kalwińskiego. Często publicznie krytykował władze swojego Kościoła i sytuację mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie. Za te działania był przenoszony do parafii, które znajdowały się w różnych częściach Rumunii: Braszow, Dej, Cluj. W 1986 roku trafił do Timișoary, która jest ponad 300-tysięcznym miastem znajdującym się w najbardziej na zachód wysuniętej części Rumunii. Za kontynuowanie swojej agitatorskiej działalności w marcu 1989 roku władze kościelne miały go odwołać z Timișoary, ale on nadal pozostawał w swojej parafii. Dnia 15 grudnia miała nastąpić eksmisja prowadzona przez władze państwowe z zajmowanego miejsca zamieszkania i parafii w Timișoarze. Tymczasem w jego obronie stanęli wierni. Początkowo była to grupa 40 osób. Securitate nie interweniowała. Do wiernych dołączyli przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a potem i sami Rumunii. Dzień później burmistrz Timișoary wydał nakaz rozpędzenia manifestujących, ale oni zaczęli przemieszczać się w stronę placu Opery, śpiewali rumuńskie patriotyczne pieśni. Tökés został brutalnie pobity 17 grudnia, tego samego dnia manifestujący tłum spłądował budynek komitetu Rumuńskiej Partii Komunistycznej w Timișoarze. Generał brygady Ștefan Gușa przybył do miasta i w wyniku działań podległego wojska zabito kilkudziesięciu cywilów. W mieście plądrowano sklepy, stanęły niemal wszystkie zakłady produkcyjne. Niezrażony tymi wydarzeniami Ceaușescu udał się w trzydniową podróż do Teheranu. Mieszkańcy Timișoary nie bali się już, ich siła rosła z godziny na godzinę. W dniu powrotu Ceaușescu, bez jego zgody rumuńskie wojsko wycofało się z centrum miasta. Na placu Opery zgromadziło się 40 tys. mieszkańców Timișoary, a Lorin Fortuna ogłosił powstanie Rumuńskiego Frontu Demokratycznego.

<sup>28</sup> S. Kotkin: *Rok 1989...*, s. 80; M. Willaume: *Rumunia...*, s. 245.



Conducător zwołał do Bukaresztu wiec poparcia, na który z całego kraju zwożono ludzi. Jednak zamiast słów wspierających Geniusza Karpat usłyszał on „Timișoara! Timișoara!, Ceaușescu dyktator!” Manifestację transmitowała telewizja na cały kraj. Dnia 22 grudnia rebelia rozprzestrzeniła się na wszystkie większe miasta. Ogłoszono stan wyjątkowy. Ceaușescu próbował wygłosić przemówienie z balkonu Pałacu Prezydenckiego, ale nikt nie chciał go już słuchać. Wsiadł do helikoptera i na oczach całego kraju uciekł, 25 grudnia małżeństwo Ceaușescu zostało skazane na śmierć, a później natychmiast rozstrzelane.

Rozpoczęło się przejmowanie władzy. Zaczęły powstawać i ujawniać się partie polityczne oraz organizacje społeczne. Tak oto w Rumunii doszło do masowego przełomu, pomimo że do końca 1989 roku w kraju nie istniały żadne niezależne organizacje. Z biegiem lat tamte krwawe wydarzenia odchodzą w zapomnienie, co więcej, wielu Rumunów wspomina z nostalgią czasy dyktatury Ceaușescu. Jeden z bohaterów rumuńskiego filmu *12:08. Na wschód od Bukaresztu* w reżyserii Corneliu Porumboiu wypowiada następujące słowa: „[...] tak właśnie zapamiętałem rewolucję, było spokojnie i pięknie”. Film przedstawia opinie osób, które rzekomo brały udział w masowych wystąpieniach.

Wpływ opozycji na przebieg rumuńskiej rewolucji nie był duży, żeby nie użyć określenia — minimalny. W krwawy i szybki sposób nastąpiło przejście od systemu totalitarnego do systemu, który miał się oprzeć na wartościach demokratycznych. Lawina wydarzeń z końca 1989 roku toczyła się mechanicznie, nie sposób znaleźć w niej przywódców. Zaczęli się pojawiać dopiero w trakcie rewolucji i po niej. Rekrutowali się z dawnych, nielicznych kręgów opozycyjnych. Brak dobrze zorganizowanej opozycji antysystemowej negatywnie wpłynął na proces konsolidacji demokracji po 1989 roku i opóźnił niezbędny proces reform w tym kraju.

## Bułgaria

Bułgarski system państwowy w okresie trwania reżimu komunistycznego wykazywał cechy większego przywiązania do nakazów płynących z Moskwy, niż miało to miejsce w pozostałych krajach regionu. Jak zauważa Dimitrina Petrova, pomimo wzrostu liczby publikacji na temat roli i znaczenia opozycji bułgarskiej, nadal przeważa w literaturze tendencja do omawiania wydarzeń z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku z punktu widzenia decydentów związanych z aparatem władzy. Rodzi to obawę, że zmiana systemu władzy

może zostać przypisana tylko i wyłącznie byłym działaczom partyjnym<sup>29</sup>. Czy w tym świetle dziwi więc fakt, że Jerzy J. Wiatr oraz inni naukowcy uznają bułgarskie przemiany za sterowane odgórnie, bez znaczącego udziału opozycji?

Pierwsza opozycja antykomunistyczna powstała w okresie ustanawiania ustroju komunistycznego w Bułgarii w latach 1944—1946. Po 1946 roku opozycji rodzącej się wewnątrz partii, która zdobyła władzę w Bułgarii, od razu podcinano skrzydła. W 1949 roku po sfingowanym procesie zabito oskarżonego o zdradę państwa byłego premiera i członka Bułgarskiej Partii Komunistycznej (Българска комунистическа партия — БРК) Trajczko Kostowa. Trzeba jednak przyznać, że siła reformatorów w łonie partii komunistycznej była niewystarczająca, żeby w kraju można było wprowadzić przemiany ustrojowe lub przynajmniej uniezależnić się od ślepego wykonywania rozkazów płynących z Moskwy. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku skrzydło reformatorów BРК odegrało większą rolę w politycznej przemianie Bułgarii.

Zorganizowane grupy dysydentów zaczęły powstawać w Bułgarii pod koniec lat sześćdziesiątych, a zrodziły się pod wpływem wydarzeń praskiej wiosny. Postaciami, wokół których gromadzili się inni, byli Alfred Foskolo, Lubomir Sobadzijew, Terminal Cziwikow. Grupy dysydenckie zajmowały się zarówno sprawami poezji, jak i polityką. Niestety grupy te były małe, częściej opozycjoniści działali w osamotnieniu. Żarliwym przeciwnikiem polityki Todora Żiwkowa był Georgi Markow, który wygłaszał swoje eseje w bułgarskiej sekcji londyńskiej BBC. Za swoją działalność został zamordowany przez członków bułgarskiego wywiadu w Londynie w 1978 roku. Stefan Marinow, fizyk z Akademii Nauk, publicznie głosił sprzeciw wobec komunizmu i popieranie idei demokratycznych. Był kilkakrotnie umieszczany w szpitalach psychiatrycznych, w 1987 roku wyjechał do Brukseli, pozbawiono go obywatelstwa.

W czerwcu 1977 roku grupa bułgarskich opozycjonistów, wśród których znaleźli się Lubomir Sobadzijew i Nikola Popow, ogłosiła bułgarską Kartę 77 i na konferencji KBWE w Belgradzie w listopadzie 1977 roku dzięki staraniom tych działaczy odczytano apel informujący o braku swobód w Bułgarii. Jednakże najbardziej znanym opozycjonistą był Żelju Żelew, pierwszy prezydent niepodległej Bułgarii. Najpierw usunięto go z Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Sofii, a następnie w 1965 roku — z partii za głoszenie sprzecznych z oficjalną ideologią poglądów. Był twórcą samizdatu „Fasyzm”, w którym opisał, w jaki sposób panujący system odszedł od założeń prawdziwego socjalizmu.

---

<sup>29</sup> D. Petrova: *Bulgaria*. In: *Dissent and Opposition in Communist Eastern Europe...*, s. 162.

W 1981 roku ukazała się powieść Blagi Dymitrowa *Twarz*, będąca ostrą krytyką ustroju socjalistycznego. Powieść natychmiast skonfiskowano<sup>30</sup>. Wołodia Nakow wysyłał listy do Amnesty International i ONZ, w których informował o zbrodniach przeciwko Bułgarom. Także drogą dyplomatyczną przekazał list Hansowi-Dietrichowi Genscherowi, wicekanclerzowi RFN, który odwiedził Sofię w 1983 roku. W liście opisał sytuację społeczną i polityczną w Bułgarii. Genscher pokazał list przywódcom BPK, co doprowadziło do aresztowania Nakowa na okres czterech lat po sfingowanym procesie. Nakow zmarł w więzieniu w wieku trzydziestu dwu lat, wcześniej torturowany i publicznie uznany za chorego umysłowo.

Wpływ na kształtowanie się bułgarskich postaw opozycyjnych wobec panującego systemu władzy miał zapewne bezpośredni dostęp do promującej głośność i pierestrojkę radzieckiej literatury, która pojawiała się w Bułgarii po wyborze Michaiła Gorbaczowa na stanowisko I sekretarza KC KPZR. Pod wpływem wydarzeń w ZSRR opozycjoniści coraz jawniej i publicznie zaczęli opowiadać się za demokratyzacją kraju. W duchu odnowy utrzymana jest książka Cwetana Penczewa *Podręcznik dla obywatela*, która wydana została jako samizdat i prezentowała sposoby zachowań w Bułgarii polegające na jednoczesnym przeciwstawianiu się systemowi władzy i pozostawaniu w zgodzie z panującym prawem<sup>31</sup>. Zbliżało to zasady zawarte w książce do postaw antypolitycznych Konrada.

Tym, co łączyło postawy opozycyjne w Bułgarii, była obrona praw człowieka. Można zaobserwować, że już od lat sześćdziesiątych XX wieku Bułgarzy, którzy sprzeciwiali się systemowi komunistycznemu, działali na rzecz zwiększenia swobód obywatelskich, ale przede wszystkim w celu ich obrony. Podobnie jak w pozostałych krajach regionu opozycja obejmowała zarówno osoby będące zwolennikami socjalizmu, jak i całkowitych przeciwników tego systemu.

Kwestią, którą poruszała opozycja antysystemowa, było poniżające traktowanie mniejszości tureckiej przez władze państwowe. Ale nie tylko Turków dyskryminowano, podobny los spotkał Pomaków, którzy zamieszkują góry rodopskie. Są to Bułgarzy, ale wyznający wiarę w Mahometa i tylko wiara łączy ich z Turkami zamieszkującymi Bułgarię. Jednakże dla komunistycznych władz stanowili oni grupę tak samo niebezpieczną, jak Turkowie, którzy pozostali w Bułgarii po tym, jak kraj w XIX wieku opuścił dawny zaborca Porta Otomańska. Mimo że wspomniane mniejszości narodowe i etniczne były dyskryminowane po II wojnie światowej, to i tak ich los był lepszy niż przed wybuchem działań wojennych. Ocenia się, że w 1945 roku Bułga-

<sup>30</sup> A. Guglielmi: *Bulgaria's Road to Democracy. The Independent Association in Defence of Human Rights* [[http://www.gariwo.net/eng\\_new/attivita/attivita.php?cod=293](http://www.gariwo.net/eng_new/attivita/attivita.php?cod=293) (4.02.2010)].

<sup>31</sup> D. Petrova: *Bulgaria...*, s. 168.

rię zamieszkiwało około 600 tys. Turków i 250 tys. Pomaków<sup>32</sup>. Po wojnie pierwsza fala wysiedleń Turków dokonała się w latach 1948—1952, gdy z kraju wyemigrowało 150 tys. osób<sup>33</sup>. Początkowo nowe władze sprzyjały wyjazdom Turków, ale gdy Ankara zamknęła granice na początku lat pięćdziesiątych XX wieku, proces ten osłabł.

W związku z prowadzoną po wojnie kampanią unaradawiania mniejszości, nasiloną w latach 1984—1985, 850 tys. Turków i Pomaków musiało zmienić nazwiska i zrezygnować z tradycyjnych tureckich i pomackich obyczajów. W odpowiedzi na to latem 1985 roku Ahmed Dogan utworzył Turecki Narodowy Ruch Wyzwolenia. Ruch działał w konspiracji, miał ogólnokrajową strukturę i statut. Wytyczał demokratyczne i antykomunistyczne cele. Zwalczał rządowy projekt asymilacji Turków. W 1985 roku zlikwidowano szkoły, gazety i programy radiowe w języku tureckim. Zaczęto całkowicie negować obecność tego narodu w Bułgarii. W 1988 roku wymieniono Turkom i Bułgarom dowody osobiste i całkowicie ich zbułgaryzowano. Na tym tle doszło do pierwszych manifestacji skierowanych przeciw władzom komunistycznym.

Najpierw 20 maja 1989 roku w Szumenie zorganizowano serię publicznych wystąpień, później 24 maja 1989 roku w gminie Samuil kilkuset ludzi zażądało przywrócenia dowodów z dawnymi nazwiskami. Podobne manifestacje miały miejsce w Razgradzie i Warnie<sup>34</sup>. Po starciach z milicją, kiedy to padły pierwsze ofiary śmiertelne, Todor Żiwkow oświadczył, że osoby o islamskim pochodzeniu mogą wyjechać z kraju. Z dnia na dzień 100 tys. ludzi opuściło miejsca zamieszkania i zakłady pracy i wyjechało do Turcji. Stały linie produkcyjne, wsie i miasteczka wyludniły się. W ciągu trzech kolejnych miesięcy Bułgarię opuściło około 343 tys. Turków. Dnia 21 sierpnia granicę ponownie zamknięto. Od września Turcy wznowili protesty, a wzniecał je sam Dogan.

Oprócz urągającego standardom traktowania mniejszości pomackiej i tureckiej przez władze państwowe także sprawy ekologiczne były podstawowym punktem odniesienia bułgarskich działaczy opozycyjnych. Morze Czarne podlegało stopniowemu zanieczyszczeniu po II wojnie światowej, a degradacja jego wód została przyspieszona przez sytuowanie na jego brzegu wielkich kombinatów przemysłowych. Ponadto Bułgaria była wśród trzech krajów najbardziej dotkniętych opadem radioaktywnych elementów po wybuchu elektrowni w Czarnobylu. Wśród obywateli tego kraju obserwowano ogromny wzrost zatruczeń oraz zgonów w skutek wydarzeń w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Popłoch wśród Bułgarów wywoływał ponadto fakt,

<sup>32</sup> Z. Klejn: *Bułgaria. Szkice z dziejów najnowszych*. Pułtusk 2005, s. 174.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>34</sup> Por. ibidem, s. 173; D. Petrova: *Bulgaria...*, s. 169.

że oni sami mieli elektrownię jądrową w Kozłoduju. W 1989 roku ujawniono, że nagminnie łamano regulamin bezpieczeństwa w tej elektrowni, nie było tam indywidualnych środków ochronnych, a dawki promieniowania wielokrotnie przekraczały dopuszczalne normy. W wielu miastach i rejonach wiejskich ludność oddychała skażonym powietrzem, na przykład w Srednogorie mieszkańcy wdychali z powietrza dawki arsenu, ołowiu i miedzi siedemdziesięciokrotnie przekraczające normę<sup>35</sup>.

To właśnie sprawa ochrony środowiska doprowadziła do polaryzacji postaw biernego do tej pory społeczeństwa Bułgarii, a sytuację wywołał następujący przebieg wydarzeń. Dnia 22 października 1987 roku na głównym placu w mieście Ruse pojawił się mężczyzna z maską przeciwgazową na twarzy. Ruse jest miastem na granicy rumuńsko-bułgarskiej, które zarówno od rumuńskiej strony, jak i z terenów samej Bułgarii było degradowane opadami z formujących się nad fabrykami przemysłowymi chmur zanieczyszczeń. Następnego dnia na placu pojawiły się matki, które nawoływały do ochrony powietrza i starań o lepszą przyszłość dla swoich dzieci. Sprawą zainteresowały się bułgarskie gazety, które zaczęły pisać o fatalnym stanie środowiska w Ruse. W ten sposób przerwano wieloletnią zasłonę milczenia nad tragiczną sytuacją w tym piątym co do wielkości mieście Bułgarii. Bułgarzy po raz pierwszy potrafili wyrazić sprzeciw wobec BPK. W Sofii 8 marca 1988 roku wyświetlono film *Oddychaj*, który opowiadał o sytuacji w Ruse. Po jego zakończeniu utworzono Komitet Ekologicznej Obrony Ruse<sup>36</sup>. Do Komitetu weszło około 1 tys. osób, a później stał się on pierwszą masową organizacją opozycyjną w Bułgarii. Jednakże założycieli komitetu spotkały szykany ze strony władz, co nie przeszkodziło w tym, żeby Komitet przerodził się w Niezależny Ruch Ekologiczny „Ekogłasnost”. Ten ruch objął swym zasięgiem cały kraj i odegrał strategiczną rolę w jednoczeniu opozycjonistów antysystemowych. Zapewnił masowe poparcie przejścia z jednego do drugiego ustroju państwowego.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, po rozpoczęciu reform w ZSSR, wiatr odnowy był odczuwalny także w Bułgarii. W 1987 roku Petar Manolow zwrócił się z prośbą do władz o możliwość wydawania literackiego czasopisma „Pogłoski”, a ponieważ władza nie udzieliła odpowiedzi, zaczął je wydawać. Dnia 3 listopada 1988 roku Żelju Żelew stworzył Klub Głosnośtii i Pierestrojki, który propagował ochronę praw człowieka. Jeden z jego członków, Deja Kuranow, dążył do tego, żeby zamiast głoszenia zachowawczych haseł pierestrojki, optować za całkowicie wolnymi i demokratycznymi zasadami. Edward Genow i Ilia Minew założyli pierwszą legalną organizację w styczniu 1988 roku, która nazywała się Niezależnym Społeczeństwem na

<sup>35</sup> Z. Klejn: *Bulgaria...*, s. 189.

<sup>36</sup> Por. D. Petrova: *Bulgaria...*, s. 168; Z. Klejn: *Bulgaria...*, s. 197.

rzecz Obrony Praw Człowieka. Pod koniec 1988 roku pojawia się Inicjatywa Obywatelska, którą w okolicach Ruse założył Lubomir Sobadzijew. Także z jego inicjatywy stworzono Komitet 273, którego nazwa odwoływała się do artykułu Kodeksu Karnego dotyczącego przestrzegania praw człowieka. Dnia 8 lutego 1989 roku powstał Niezależny Związek Zawodowy „Podkrepa” Konstantyna Trenczowa. Związek początkowo bronił interesów inteligencji, a do połowy roku objął swym zasięgiem także robotników. W lecie 1989 roku wydalono z kraju Manolowa i Genowa. W maju 1989 roku ugrupowania opozycyjne przesłały do Zgromadzenia Narodowego list protestacyjny podpisany przez kilkaset osób, w którym domagano się uznania w Bułgarii międzynarodowych praw człowieka i obywatela. Publicznie wyartykułowano potrzebę usunięcia reżimu komunistycznego.

W dniach 21 października — 3 listopada 1989 w Sofii miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Ekologiczna KBWE „Ekoforum”. Już od marca Ruch „Ekogłasnost” przygotowywał się do tego wydarzenia, gromadząc fakty świadczące o prawdziwym obliczu środowiska naturalnego w Bułgarii. Dnia 26 października milicja aresztowała aktora Petyra Słabakowa — jednego z przywódców „Ekogłasnostii”, który manifestował przeciw władzy komunistycznej w centrum Sofii. W okresie trwania konferencji działacze Ruchu zbierali podpisy pod petycją, w której domagali się przeprowadzenia referendum w sprawie zaniechania budowy dwóch górskich zbiorników wodnych, a ponieważ czynili to w centrum Sofii, toteż działania służb bezpieczeństwa były szybkie i skuteczne. Zachód Europy dowiedział się o tym i jego reakcja była stanowcza. Zażądano wycofania się ze stosowania terroru milicyjnego. Pod wpływem postawy zachodnich państw, ale i po polskich wyborach, upadku muru berlińskiego, legalizacji opozycyjnych partii na Węgrzech, bułgarscy komuniści podjęli decyzję o konieczności przemian ustrojowych. Władzę w kraju objął minister spraw zagranicznych, członek grupy reformatorów w łonie partii, Petyr Mładenow, a Todor Żiwkow ustąpił ze stanowiska I sekretarza 11 listopada 1989 roku. 16 stycznia 1990 roku do obrad bułgarskiego okrągłego stołu usiedli działacze partyjni i reprezentanci 26 ugrupowań opozycyjnych<sup>37</sup>. Bułgaria rozpoczęła proces przeobrażeń politycznych i gospodarczych.

Rozproszenie i mikroskopijna liczba działaczy bułgarskiej opozycji przed 1985 rokiem jest jej cechą charakterystyczną. Na pewno zauważenie problemu mniejszości narodowych i złej kondycji środowiska naturalnego przyczyniło się do uzyskania masowego poparcia dla wystąpień opozycyjnych przeciwko władzy. Pomimo tego faktu to decyzja elity władzy zapoczątkowała proces przemian ustrojowych. Było to możliwe dzięki uzyskaniu

---

<sup>37</sup> J. Jackowicz: *Bulgaria od rządów komunistycznych do demokracji parlamentarnej 1988—1991*. Warszawa 1992, s. 19—24.



przewagi skrzydła reformatorów nad konserwatystami partyjnymi. Jednakże doprowadziło to do znacznych utrudnień w procesie konsolidacji demokracji w Bułgarii i pojawienia się patologicznych postaw w życiu publicznym po 1990 roku.

## Słowenia

Wybór Słowenii jako przykładu tworzenia się opozycji antysystemowej w państwie wielonarodowym, które uległo rozpadowi w związku z upadkiem ustroju socjalistycznego, wymaga krótkiego uzasadnienia. Oczywiście, przykładów ostatniego, piątego wariantu przejścia od totalitaryzmu do demokracji można szukać także w republikach byłego Związku Radzieckiego, separatystycznych dążeniach Czechów i Słowaków czy republikach byłej Jugosławii. A jednak wybór Słowenii jest nieprzypadkowy. To bowiem w tym kraju opozycji najbliższe były wartości społeczeństwa obywatelskiego.

Można powiedzieć, że istnieją pewne podobieństwa w sposobie powstania organizacji, ruchów opozycyjnych w Słowenii i NRD. Społeczeństwa obydwu krajów żyły w atmosferze gotowości do walki z wrogiem i ta gotowość wywoływana przez propagandę militarystyczną w pewnym momencie stawała się nieznośną do dalszego akceptowania rzeczywistością. Hasła dotyczące obrony pokoju były wykorzystywane przez przywódców państwowych w celu wzmocnienia wewnętrznej integracji społeczeństwa z państwem. Społeczeństwo natomiast postrzegało propagandę jako rozszerzającą się ingerencję w życie prywatne, manipulację. Przy tym w NRD za wroga uważano RFN, a w Jugosławii obawiano się napaści ZSRR. Drugim podobieństwem, które pojawiło się u podstaw ruchów opozycyjnych we Wschodnich Niemczech i najmniejszej z ówczesnych republik jugosłowiańskich było większe niż w pozostałych krajach posiadających opozycję antyreżimową, skierowanie uwagi na Zachód. To właśnie słoweńscy i wschodnioniemieccy opozycjoniści wierzyli w możliwość współpracy z działaczami zachodnioeuropejskimi i pomocy niesionej z ich strony. Inaczej było w Czechosłowacji, Polsce, na Węgrzech, gdzie wiarę pokładano we własne siły, ewentualnie odwoływano się do wzajemnych wschodnioeuropejskich doświadczeń w walce z reżimem komunistycznym.

Jednakże przypadek powstania i rozwoju słoweńskiego ruchu opozycyjnego jest niejednoznaczny w ocenie, gdyż można także zauważyć pewne podobieństwa do modelu polskiego, czechosłowackiego czy węgierskiego. Musimy odwołać się tutaj do Andrew Arato, który z kolei pisze, że opozycja w tym kraju (a także na Węgrzech, w Polsce i Czechosłowacji) wywodziła się

w dużej mierze ze środowisk marksistowskiej lewicy i pojawiła się w krajach o bardziej liberalnych systemach politycznych niż pozostałe kraje zza żelaznej kurtyny<sup>38</sup>. Ponadto przypadek słoweńskiej opozycji cechuje się odmiennością jeszcze z innego punktu widzenia, ponieważ Słoweńcy opozycjoniści w latach osiemdziesiątych XX wieku nie mogli w swoich działaniach oprzeć się ani na doświadczeniu starszych kolegów, ani na pomocy słoweńskiej emigracji politycznej. Musieli działać sami, liczyć tylko na siebie<sup>39</sup>.

Opozycja słoweńska zrodziła się w formie zorganizowanej na początku 1983 roku, gdy z Ligi Młodzieży Socjalistycznej Słowenii (ZSMS) powstała Grupa Robocza Ruchu na rzecz Pokoju. Niektórzy uważają, że początków działań opozycyjnych możemy doszukać się w już spontanicznych i autonomicznych wobec państwa akcjach, które zaczęto przeprowadzać w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku<sup>40</sup>. Jednym z pierwszych nieuznawanych przez władzę państwową ruchów była subkultura punków, która dała się zauważyć na ulicach Lubljany w 1977 roku. Punkowie sprzeciwiali się pokoleniu żołnierzy rewolucji, jak sami siebie określali rządzący krajem komuniści, i byli pierwszymi prawdziwie wolnymi ludźmi, którzy publicznie odżegnywali się od ideologii socjalistycznej. W jaki sposób doszło do powiązania punków z opozycją antykomunistyczną w Słowenii? Zrodziło się to na gruncie wzajemnych kontaktów młodych ludzi, z jednej strony właśnie punków, a z drugiej — działaczy ZSMS-u. Pozwoliło to tej młodzieżowej komunistycznej organizacji na późniejszą współpracę z przedstawicielami innych ruchów mniejszościowych, jak między innymi feministki, homoseksualiści, pacyfiści, ruch New Age<sup>41</sup>. W ten sposób opozycja antykomunistyczna w Słowenii zaczęła się tworzyć na gruncie ruchu komunistycznego i początkowo zmierzała jedynie do rewizji założeń państwowych i większej otwartości na rzecz społeczeństwa. Ponieważ nie było możliwości legalizowania ugrupowań głoszących programy odmienne od oficjalnej ideologii, dlatego ZSMS stał się pluralistyczną platformą, w której antykomuniści mogli działać pod ochroną komunistów. Zarówno w głoszonych hasłach, jak i w praktyce widocznej w działaniach, Słoweńcy odwoływali się do pojęcia społeczeństwa obywatelskiego, które utożsamiano z różnorodnością postaw i akceptacją odmienności głoszonych poglądów. Areną głoszenia takich poglądów stało się Radio Študent z Lubljany, tygodnik „Mladina” („Młodość”) i czasopismo „Nova revija” („Nowy Dziennik”).

W określony sposób źródła słoweńskiej opozycji ukształtował pewien ruch artystyczny o charakterze awangardowym. Chodzi tutaj o Neue Slove-

<sup>38</sup> J.J. Wiatr: *Europa pokomunistyczna...*, s. 314.

<sup>39</sup> P. Kenney: *Rewolucyjny karnawał...*, s. 162.

<sup>40</sup> T. Mastnak: *Civil Society in Slovenia. From Opposition to Power*. In: *The Tragedy of Yugoslavia*. Eds. J. Seroka, V. Pavlovic. New York, 1992, s. 49.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 52.

nische Kunst, który zrzeszał artystów chcących i potrafiących doprowadzić do politycznego skandalu. Założycielem grupy był Dejan Knesz — rockowy piosenkarz grający w zespole Laibach. Artystom Neue Slovenische Kunst wielokrotnie udało się pobudzić mieszkańców Słowenii do zadumy nad sensem funkcjonowania państwa socjalistycznego<sup>42</sup>.

Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego w Słowenii była żywa dzięki profesorowi Uniwersytetu w Lublaniu Adolfowi Bibićowi. Odwoływał się on do prac Gramsciego i na tej podstawie łączył koncepcje obywatelskości ze społeczeństwem socjalistycznym. Ale w latach osiemdziesiątych XX wieku wizja społeczeństwa socjalistycznego nie zadowalała już młodych ludzi, tym bardziej, że władze zamykały miejsca spotkań, takie jak bary, dyskoteki, kluby. Wspomniana wcześniej Grupa Robocza Ruchu na rzecz Pokoju stanowiła forum działania prawdziwie obywatelskiego i współdziałała z innymi grupami mniejszościowymi w ramach ZSMS, na przykład z Grupą Roboczą Kobiet. Była to jedna z nielicznych w całym obozie socjalistycznym niezależnych inicjatyw kobiecych, która w 1985 roku przekształciła się w Lilith. Natomiast sama Grupa Robocza Ruchu na rzecz Pokoju zorganizowała bliźniaczą strukturę w postaci Narodu na rzecz Pokoju, a ich czasopismem był anglojęzyczny „Information Booklet”, który w 1985 roku zmienił nazwę na „Independent Voices from Yugoslavia”.

To właśnie od drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX wieku działania opozycji stały się najaktywniejsze. Grupa Robocza Ruchu na rzecz Pokoju organizowała w Lublaniu akcje mające na celu promocję zasad pokojowego współżycia, na przykład zorganizowała kioski pokoju, w których sprzedawano literaturę, plakaty i plakietki związane z pokojem, zbierała zabawki o charakterze militarnym, sprzedawała tak zwane zabawki pokojowe. Grupa doprowadziła do publicznej debaty nad sensownością państwowego projektu powoływania kobiet do wojska, który to projekt upadł pod koniec 1985 roku właśnie pod naciskiem społecznego sprzeciwu wywołanego debatą. Tak jak w innych krajach obozu wschodniego, problemem społecznym, który wykorzystywała opozycja, była kwestia służby wojskowej. Za odmowę jej odbycia groziło wieloletnie więzienie. Grupa Robocza Ruchu na rzecz Pokoju przeprowadziła w tej sprawie kampanię społeczną<sup>43</sup>. To działanie zdecydowanie rozwiązywało więzi z ZSMS, które w swoim programie zgadzało się z państwowym obowiązkiem odbycia służby wojskowej przez młodych mężczyzn. Ale to nie sprawa służby wojskowej wyprowadziła ludzi na ulice. Przyczyną pierwszych masowych protestów stała się konieczność ochrony środowiska naturalnego i zdrowia społeczeństwa. Ponieważ w byłej Jugosławii jedyna

<sup>42</sup> A. Erjavec: *Przednia i wsteczna straż: awangarda i retrogarda*. W: *Awangarda w perspektywie postmodernizmu*. Red. G. Dziamski. Poznań 1996.

<sup>43</sup> T. Mastnak: *Civil Society...*, s. 56; P. Kenney: *Rewolucyjny karnawał...*, s. 164.

elektrownia jądrowa znajdowała się w Krškiu na terenie Słowenii, dlatego 10 maja 1986 roku, w dwa tygodnie po awarii elektrowni w Czarnobylu, 2 tys. osób w Lublannie wyszło na plac przed uniwersytetem, żeby posłuchać oświadczenia działaczy na rzecz pokoju i ochrony środowiska, a następnie udało się pod parlament. Rok później, 23 kwietnia 1987 roku, zorganizowano marsz rocznicowy, którego liczba uczestników kilkakrotnie przewyższała ten sprzed roku. Było to wynikiem działania Grupy Roboczej Ruchu na rzecz Pokoju i artykułów zamieszczanych w „Mladinie”. Rozbudzono wiarę w możliwość niepoddawania się planom i projektom władz oraz ich oprotostowywania.

Tymczasem zbliżał się rok 1988, w którym doszło do wybuchu tak zwanej słoweńskiej wiosny. Przymykanie oczu przez belgradzkich przywódców partii komunistycznej na działania małej grupy odszczepieńców w Słowenii kończyło się. Ataki mierzone w serce reżimu komunistycznego Jugosławii, a mianowicie w armię, wywoływały coraz więcej głosów sprzeciwu w centrum władzy. Aresztowanie Janeza Janša<sup>44</sup>, który był jednym z czterech właścicieli firmy Mikro Ada, będącej przykrywką opozycyjnych działaczy, stało się początkiem lawiny protestów wymierzonych w reżim komunistyczny.

Dnia 31 maja 1988 roku służba bezpieczeństwa aresztowała tego opozycjonistę za bezprawne wykorzystywanie tajemnic wojskowych. Następnego dnia 88 intelektualistów podpisało list protestacyjny, a 3 czerwca sygnatariusze listu powołali Komitet Ochrony Praw Człowieka (CDHR). Do Komitetu przystąpiło wiele organizacji i osób fizycznych, zdarzyły się nawet przypadki akcesji Chorwatów i Serbów. Ocenia się, że deklarację CDHR-u podpisało ponad 100 tys. osób<sup>45</sup>. Na czele pierwszego zarządu stanęli Marko Hren, Igor Bavčar, Mile Šetinc. Dzięki mediom, takim jak Radio Študent, gazeta „Mladina” i „Nova revija” można było upublicznić sprawę aresztu Janša. Oczywiście, opozycjoniści obawiali się kolejnych aresztowań, a nawet możliwości wprowadzenia stanu wojennego. Postanowili zorganizować koncert muzyczny, który zjednoczyłby Słoweńców przeciw reżimowi. I tak 21 czerwca odbył się koncert zespołu Laibach, w trakcie którego grano także muzykę poważną, czytano poezję. Od 18 lipca toczył się proces Janeza Janša i dwóch innych zatrzymanych opozycjonistów, w tym Franci Zavrla. Temu ostatniemu odmówiono cywilnego prawnika i składania zeznań w języku ojczystym. Wywołało to słoweńską burzę narodową. Po ośmiu dniach procesu opozycjonistów skazano na więzienie, a działania opozycjonistów skierowane przeciwko komunistom osłabły do momentu, kiedy rozpoczął się proces demontażu Jugosławii.

Odmienność ruchu opozycyjnego w Słowenii wyrażała się w większym niż gdziekolwiek indziej powiązaniu tego ruchu z panującą partią komuni-

<sup>44</sup> Janez Janša był premierem Słowenii w latach 2004—2008.

<sup>45</sup> T. Mastnak: *Civil Society...*, s. 58; P. Kenney: *Rewolucyjny karnawał...*, s. 272.

styczną. W żadnym innym kraju naszego regionu nie doszło do takiej sytuacji, w której rządzący politycy popieraliby młodzieżową organizację głoszącą odmienne od marksistowskich pryncypiów wartości. Jak pisze Tamaz Mastnak, ZSMS już na kongresie w 1986 roku odcięła się od wizerunku pasa transmisyjnego Ligi Komunistów Słowenii, głosząc chęć budowy społeczeństwa obywatelskiego, którego celem miało być doprowadzenie Słowenii do samowystarczalności<sup>46</sup>. Ponadto ruchy wewnątrz Ligi także przygotowywały grunt do zmian, jakie miały przyjść za kilka lat. Powoli odsuwano starsze pokolenie działaczy. A już historyczne wydarzenie miało miejsce w marcu 1988 roku, gdy Milan Kučan<sup>47</sup> na posiedzeniu Komitetu Centralnego wygłosił słowa świadczące o obronie kształtującego się słoweńskiego społeczeństwa obywatelskiego przeciwko radykalnym komunistom jugosłowiańskim.

Rola słoweńskiej opozycji najpierw w procesie odrywania się tej republiki od Jugosławii, a następnie w przechodzeniu od totalitaryzmu do demokracji była znaczna. Wynikało to z charakteru jej powstania i rozwoju. Opozycja w Jugosławii, kraju bardziej liberalnym od innych państw regionu, miała większe możliwości powodzenia. Zauważając zagadnienie tylko do Słowenii, zarysowanie się współpracy między opozycją antysystemową wyłaniającą się z ZSMS i demokratyczną w latach osiemdziesiątych tworzyło podstawy pozytywnego przebiegu późniejszego procesu konsolidacji demokracji opartej na szerokim konsensie.

## Podsumowanie

Na podstawie rozważań poczynionych w artykule można się pokusić o wyszczególnienie cech wspólnych i rozbieżnych w sposobie powstania, rozwoju i strukturze opozycji w wymienianych krajach. Zabieg ten pozwoli nam na udzielenie odpowiedzi na pytanie postawione we wstępie, a dotyczące charakteru i rodzaju wpływu opozycji na przebieg wydarzeń, które doprowadziły do zmiany systemu politycznego w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie 1989 i 1990 roku.

Niewątpliwie, kwestią, która łączyła opozycjonistów w różnych krajach był sprzeciw wobec komunizmu, który eliminował jakiegokolwiek odstępstwa od reguł, jakie sam narzucał. Wprowadzenie w drugiej połowie lat czterdzie-

<sup>46</sup> T. Mastnak: *Civil Society...*, s. 57.

<sup>47</sup> Milan Kučan był w latach 1986—1990 ostatnim przewodniczącym Ligi Komunistów Słowenii, a następnie od 1991 do 2002 r. — pierwszym prezydentem niepodległej Słowenii.

stych XX wieku ustroju socjalistycznego, który uniemożliwiał istnienie partii głoszących wartości odmienne od oficjalnej, państwowej ideologii, zminimalizowało i sprowadziło do podziemia grupy osób niezgadające się z takim stanem rzeczy. W każdym z państw za żelazną kurtyną opozycja istniała, działała w podobnych warunkach, opierających się na konspiracji. Zatem opozycja sprzeciwiała się formie państwa i dążyła do jej zmiany.

Do podobieństw charakteryzujących opozycję w krajach naszego regionu należy chronologia wydarzeń związana z narodzinami i rozwojem samej opozycji. Początkowo opozycja odwoływała się do tradycji przedwojennych. Grupy oporu wobec nowej władzy składały się z osób cywilnych, ale i z paramilitarnych oddziałów, które były zorientowane na odbudowę ojczyzny w kształcie i charakterze przedwojennym (partyzanckie oddziały AK w Polsce, profaszystowskie oddziały wojskowe w państwach nadbałtyckich, Rumunia, Chorwacja i Bułgaria). Ten okres obejmuje drugą połowę lat czterdziestych.

Kolejnym etapem rozwoju opozycji było umasowienie protestu społecznego przeciw posunięciom nowej władzy, jak na przykład kolektywizacja, nacjonalizacja przemysłu, stosowanie terroru. Przykładami, które można tutaj podać, są wystąpienia chłopów i robotników. Chłopi zbrojnie występowali przeciwko kolektywizacji rolnej: Czechosłowacja, Rumunia, Chorwacja. Strajki robotników w NRD w czerwcu 1953 roku stanowią dobitny przykład tego rodzaju protestów. Także w 19 miastach Czechosłowacji (m.in. Kladno, Ostrawa, Plzeň) w czerwcu 1953 roku doszło do masowych wystąpień robotników. Wydarzenia, o których mowa, wynikały między innymi z kryzysu ekonomicznego, za który winą społeczeństwo obarczało nową władzę. Na te wydarzenia komuniści zareagowali wzmocnionym terrorem, a następnie implementacją reform poprawiających standardy życia obywateli. Ten okres rozwoju opozycji w państwach bloku wschodniego przebiegał w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych i z wyjątkami trwał do końca dekady.

Następny okres związany z rozwojem opozycji rozpoczął się po śmierci Stalina, a zapoczątkował go tajny referat Chruszczowa z 1956 roku, w którym dokonano krytyki kultu jednostki. Rozpoczął się proces rewizji założeń zasad komunizmu w poszczególnych krajach. A legitymacja partii komunistycznych do sprawowania władzy uległa nadszarpnięciu. Wpłynęło to na rozwój ruchów reformatorskich w łonie partii rządzących. Najszerszy oddźwięk odwilży był widoczny w Polsce i na Węgrzech. Tam reformy w łonie partii komunistycznej posunęły się najdalej, a politycy-reformatorzy uzyskali najwyższe pozycje w państwie — Władysław Gomułka i Imre Nagy. Jednakże rewizjonizm dotyczył jedynie pewnych aspektów systemu socjalistycznego, a nie socjalizmu jako takiego, i na pewno nie zamierzano dążyć do budowy pełnego systemu demokratycznego państwa na wzór zachodni. Oprócz Polski i Węgier, także w Jugosławii oraz w latach sześćdziesiątych w Czechosłowa-



cji toczyła się debata nad możliwością stworzenia własnej narodowej wersji socjalizmu. Debata miała charakter publiczny i związana była z krytyką okresu stalinowskiego. Należy przy tym podkreślić, że rewizjonizm nie był ruchem społecznym i nie angażował szerokich grup społecznych. W ZSRR, Bułgarii i NRD był ograniczony jedynie do kręgów członków partii o podłożu intelektualnym. Rewizjonizm wiązał się z grupą intelektualistów należących do partii komunistycznych, a zrywami, które towarzyszyły temu etapowi rozwoju opozycji, były poznański czerwiec i rewolucja węgierska z 1956 roku. Pokłosie debat nad możliwością stworzenia własnej drogi do socjalizmu stanowiła praska wiosna w 1968 roku.

Jan Wielgosh i Detlef Pollack zauważają, że w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych mieliśmy do czynienia ze stagnacją w rozwoju opozycji<sup>48</sup>. Można oczywiście podać przykłady podważające tę tezę, jak polski KOR, ROPCiO, KPN czy Karta 77 w Czechosłowacji. Jednakże zarówno Polska, jak i Czechosłowacja należały do najprężniejszych ośrodków opozycji antykomunistycznej w regionie. Generalnie, ten etap rozwoju opozycji związany był z pojawieniem się kwestii obrony praw człowieka.

Zdecydowanie okresem największej aktywności opozycyjnej w krajach bloku wschodniego były lata osiemdziesiąte. Powstanie Solidarności w Polsce wpłynęło na opozycję we wszystkich krajach. Cechą charakterystyczną w tym okresie było szerokie spektrum spraw, wokół których koncentrowała się opozycja. Nadal negatywna postawa wobec władz komunistycznych stanowiła łącznik opozycji, ale wówczas była ona w stanie działać na wielu frontach. Prawa człowieka, sprawy socjalne, ochrona środowiska, kwestie praw mniejszości narodowych, kobiet itp. powoli przyczyniały się do wzrostu świadomości, że dalej nie można żyć w zakłamanym świecie. W niektórych krajach, jak Polska i Czechosłowacja, działały monolityczne grupy opozycyjne, w innych, jak Węgry, opozycja mówiła wieloma głosami. Jednakże we wszystkich państwach była współodpowiedzialna za upadek reżimu komunistycznego.

Jeżeli chodzi o rozbieżności pomiędzy strukturami opozycji w poszczególnych krajach Europy Środkowej i Wschodniej przed 1989 rokiem, to najlepiej można je ukazać, odnosząc się do przedstawionych w artykule modeli zmian ustrojowych Jerzego J. Wiatra. Nie ulega wątpliwości, że polska opozycja była najsilniejszą i najlepiej działającą w bloku wschodnim. Polska, podobnie jak Węgry, zaliczana jest do typu negocjowanej reformy ustroju, która wymagała obecności opozycji na tyle silnej, że była ona w stanie zasiąść do stołu obrad z ówczesną elitą władzy na zasadzie równoprawnej.

<sup>48</sup> D. Pollack, J. Wielgohs: *Comparative Perspectives on Dissent and Opposition to Communist Rule*. In: *Dissent and Opposition in Communist Eastern Europe — Origins of Civil Society and Democratic Transition*. Eds. D. Pollack, J. Wielgohs. Aldershot 2004, s. 231.

Opozycja charakteryzowała się dojrzałością i świadomością złożoności problemów, przed jakimi stanęło państwo pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Jak pokazał przykład węgierski, rozwój opozycji w tym kraju przeszedł pełne fazy od opozycji nawołującej do powrotu do reżimu Horthy'ego pod koniec lat czterdziestych, przez bunty i wystąpienia społeczne, rewizjonizm partyjny, po wielki zryw niepodległościowy w 1956 roku. Po tym okresie nastąpił czas stagnacji i powolnego odradzania się opozycji. Jednakże nie osiągnęła ona, jak w Polsce, na tyle silnej pozycji, aby mogła przemówić jednym głosem. Rozdrobnienie i niemożność stworzenia jednolitego frontu nie zatrzymały jednak procesu, w którym elita władzy zaczęła brać pod uwagę istnienie grup opozycyjnych. Skutkowało to pojawieniem się na Węgrzech najpierw liberalizacji, potem dopiero demokratyzacji systemu politycznego. I to stanowi o odmienności opozycji w tym państwie.

Opozycja w NRD nie osiągnęła takich rozmiarów, jak węgierska, nie do końca także etapy jej rozwoju można porównać z węgierskimi, a jednak wyraźną jest pewna wspólna wartość, która łączy opozycję w NRD, na Węgrzech i w Polsce. Jest nią Kościół. We Wschodnich Niemczech Kościół był w stanie zmobilizować szerokie warstwy społeczne do sprzeciwu wobec władzy. Zmiana systemu politycznego nastąpiła w NRD nie tylko pod wpływem czynników wewnętrznych (np. Kościół), ale i zewnętrznych. Wschodnioniemiecka opozycja nie była w stanie wymusić na rządzie Honeckera, a później Krenza istotnych zmian. To pod wpływem wydarzeń w Polsce, na Węgrzech i dzięki polityce Gorbaczowa doszło do upadku muru berlińskiego. Przyczyn mniejszej siły eneradowskiej opozycji można doszukiwać się w totalitarnym sposobie sprawowania władzy przez SED oraz przemożnym wpływem Stasi na życie obywateli kraju.

Jeszcze mniejsze rozmiary i wpływ na przebieg wydarzeń w 1989 roku miały opozycja rumuńska i bułgarska. Przy czym w Bułgarii opozycja wykazała się ożywioną działalnością w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. O jej wcześniejszej słabości zadecydowała dogmatyczna polityka najpierw Georgi Dymitrowa, a później Todora Żiwkova, w której jakakolwiek działalność opozycyjna podlegała najsurowszym karom. Nawet etap narodzin i rozwoju rewizjonizmu wewnątrzpartyjnego przebiegał niemal niezauważalnie. Dopiero problemy mniejszości narodowych i ochrony środowiska wyzwoliły w społeczeństwie opór wobec władzy w latach osiemdziesiątych. To wystarczyło, żeby działające do tej pory grupy opozycjonistów skonsolidowały się i wystawiły spójną delegację do rozmów z elitą władzy podczas obrad okrągłego stołu.

O ile wpływ opozycji na przemiany w 1990 roku w Bułgarii był zauważalny, o tyle rumuńska rewolucja z grudnia 1989 roku przebiegała — jak się wydaje — w sposób chaotyczny. Sam proces rozegrał się na dwóch płaszczyznach, jedna to krwawe tygodniowe zamieszki na ulicach, a druga to przy-

gotowywanie w szybkim tempie zamachu stanu zarówno przez ludzi z obozu dyktatora, jak i opozycjonistów. W Rumunii opozycja wykorzystała stan zamieszania i dała znać o swoim istnieniu. Przyczyn jej słabości należy upatrywać w dyktatorskiej polityce Ceaușescu, która ograniczała wszelkie przejawy swobód i wolności. Ponadto zsynchronizowanie rumuńskiego komunizmu z nacjonalizmem pozwoliło partii na większą kontrolę poczynań obywateli, niż miało to miejsce w innych krajach bloku wschodniego. Przełożyło się to na osłabienie krystalizowania się etapów dojrzewania struktur opozycji.

Skomplikowana sytuacja miała miejsce w państwach wielonarodowych, w których opozycja występowała nie tylko przeciwko partiom komunistycznym, ale często także przeciwko formule funkcjonowania w jednym organizmie państwowym z innymi republikami. Tak było w Jugosławii. Z przytoczonych w artykule przykładów słoweńska opozycja cechowała się najkrótszym stażem. Na dobrą sprawę można o niej mówić dopiero od lat osiemdziesiątych XX wieku. Drugą cechą, która stanowi o jej odmienności, jest jej powiązanie z rządzącą partią komunistyczną. Niewątpliwie zespolenie celów opozycji i elity władzy w momencie podejmowania decyzji o uniezależnieniu się, a potem odejściu z Federacji Jugosłowiańskiej wpłynęło na pozytywny przebieg konsolidacji demokracji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.